

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76.
Lwów, Mochnackiego 1, 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYSIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (rozmaszczeniem lub
poztą) miesięcznie — 4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kas-
torach wydawn. miesięcznie . 3-50 zł.

Rok VII.

Kraków-Lwów czwartek 23 sierpnia 1934

Nr. 231 ABC

„Najpełniejsze zrozumienie zagadnień ogólnych”

Tak określa Schuschnigg wynik konferencji florenckiej

RZYM, 22. 8. (PAT) Agencja Stefani ogłasza następujące oświadczenie kanclerza austriackiego Dr. Schuschnigga, złożone przez przedstawicieli tej agencji. Dr. Schuschnigg oświadczył: po objęciu stanowiska kanclerza, uważałem za swój moralny obowiązek udać się w możliwie najkrótszym czasie do Włoch dla wymiany poglądów z premierem Mussolinim. Obowiązek ten spełniając z głęboką wdzięcznością za pomoc okazaną przez Włochy Austrii w związku z wypadkami z 25 lipca i za przyłączenie Mussoliniego do wdowy i sierót po Dollfussie.

Następnie Dr. Schuschnigg przypomniał swe poprzednie oświadczenia, że pragnie kontynuować politykę Dollfussa i wzmocnić podstawy gospodarcze kraju. co było przedmiotem wskazówek Mussoliniego, zaleceń konferencji w Stresie, przesłania paktu rzymskiego. Skuteczne poparcie ze strony Włoch w walce o niepodległość Austrii nadaje szczególnego charakteru stosunkom włosko-austriackim, które mają również na celu pokojowy rozwój Europy. W tym duchu prowadzone były wtorkowe rozmowy, w których szło o zbadanie i rozwinięcie w myśl paktu rzymskiego ścisłych obowiązków stosunków ekonomicznych i kulturalnych między obu krajami. Kanclerz wyraził dalej wielkie zadowolenie, że może oświadczyć, iż wynikiem tych rozmów było najpełniejsze zrozumienie zarówno zagadnień ogólnych, jak i dotyczących szczególnie obu państw. W Mussolinim kanclerz znalazł najwyższe zrozumienie polityki austriackiej, która wychodząc z założenia zachowania absolutnej wolności i niepodległości kraju, zachowuje zawsze swój charakter europejski to znaczy pokojowy, zmierny do politycznej i gospodarczej odbudowy Austrii. W stosunkach z Niemcami zasadnicze stanowisko Austrii pozostaje wciąż to samo. Rząd austriacki musi w spróżach najpełniejszy w każdym kierunku dbać

o życiowe interesy swego kraju, wychodząc ze swobody w polityce wewnętrznej i zewnętrznej. Skoro to zostanie zrozumiane, znikną wszelkie trudności, a przywrócenie normalnych stosunków z Niemcami będzie łatwe. Austrija wypełni swą tysiącletnią misję na obszarze naddunajskim.

W zakończeniu kanclerz podziękował za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał we Włoszech. Działalność Mussoliniego — dodał — stanowi jedną z głównych gwarancji pokoju europejskiego.

Kanclerz zadowolony

FLORENCJA 22. 8. (PAT) Kanclerz austriacki Schuschnigg opuścił o godz.

17-tej Florencję udając się do Genui, a stamtąd do Nicei. Kanclerz przed swoim odjazdem udzielił dziennikarzom wywiadu, w którym stwierdził, że jest bardzo zadowolony z wizyty florenckiej, podczas której omawiał z Mussolinim sprawy gospodarcze i polityczne, interesujące oba państwa. Schuschnigg podkreślił, że kwestie gospodarcze, dotyczące Austrii, wiążą się ściśle z zagadnieniami politycznymi. Sprawy ewentualnej interwencji zbrojnej ze strony Włoch na wypadek zagrożenia niepodległości Austrii nie omawiał.

Corocznym zwyczajem wyda „Kurjer“ z okazji otwarcia „Targów Wschodnich“ znacznie zwiększony tak pod względem objętości, jak i nakładem specjalny

NUMER TARGOWY

datą 2 września b. r.

Ponieważ tegoroczne Targi zapowiadają się szczególnie korzystnie i spodziewany jest liczny zjazd gości z prowincji oraz z całego kraju, numer targowy jest doskonałym środkiem reklamowym dla

Handlu, Przemysłu i Rękodzieła

zwłaszcza, że nasze niskie ceny ułatwiają intensywne reklamowanie się naszym Szan. Inzerentom w okresie Targów.

Zlecenia na ogłoszenia do numeru targowego przyjmuje nasz KANTOR, Lwów, ul. Zimorowicza 10 jakoteż wszystkie poważniejsze biura ogłoszeń

do dnia 31 b. m. włącznie

Generał szwedzki w Warszawie

WARSZAWA 22. 8. (PAT) Dziś rano przybył do Warszawy szef sztabu generalnego armii szwedzkiej generał-major Oskar Nygren w towarzystwie adiutanta. Na dworcu ustawiły się kompanie honorowe 21 i 36 p.p. z orkiestrą. W chwili przybycia pociągu orkiestra odegrała hymn państwowi szwedzki i polski. Gościa powitali na dworcu członkowie poselstwa szwedzkiego oraz szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski. W południe generał Nygren złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

„Gimnazja stolarskie”

WARSZAWA, 22. 8. (Tel. wł. G) — Działająca przy ministerstwie oświaty komisja oświatowa opracowuje projekt powołania do życia specjalnych szkół dla rzemieślników o stopniu gimnazjalnym. Dla absolwentów szkół powszechnych, powszechnych, powstać mają gimnazja stolarskie i kursy wyższego stopnia. Nauka w gimnazjum stolarskiem trwałaby 4 lata.

Wobec Hitlera musi ustać każda krytyka — oświadcza Goering

BERLIN 22. 8. (PAT) Minister Goering w rozmowie z przedstawicielem Deutsche Allgemeine Zeitung zaznaczył, że po wypadku samochodowym powrócił już do zdrowia. Omawiając wyniki plebiscytu Goering stwierdził, że nie stanowi on żadnej niespodzianki. Ci którzy wypowiedzieli się przeciwko Hitlerowi, rekrutują się zdaniem ministra bądź z tych kół, które nie przekonały się do narodowego socjalizmu, ale pewnego dnia uznają swój błąd, bądź spośród tych, którzy dobrze wiedzą, jakie cele ma narodowy socjalizm, jednakże z pobudek egoistycznych dają w innym kierunku, bądź też spośród kategorii najmniej liczonej, która nigdy nie da się przekonać.

Nie chcemy ich karać za to, nie pozwolimy im jednak na uprawianie propagandy przeciwko rządowi narodowo-socjalistycznemu. Chcemy mieć krytykę rzetelną (?) ciągnął dalej minister, przy wszystkich trudnych zagadnieniach związanych z rozbudową państwa, jednak do krytyki ma prawo tylko ten, kto potrafi stworzyć coś lepszego i udowodni to czynem, Wobec Hitlera musi ustać każda krytyka. Jeśli wódz wyda rozkaz każdy Niemiec musi go wykonać. W swej odezwie z 20 sierpnia br. Führer podał rękę każdemu Niemcowi, dając tem dowód swego przebaczenia. Nie wiele lat upłynie, zakończył minister, a za Hitlerem stanie cały naród.

Uczciwy plebiscyt w Zagłębiu Saary jest niemożliwy

LONDYN 22. 8. (PAT) Times występuje dziś z gwałtownym taktikiem na zwolenników o wytworzenie na terenie Hitlera w związku z sytuacją w okręgu

uczciwy plebiscyt nie może się odbyć. Propaganda hitlerowców wytworzyła obecnie plebiscyt przed plebiscytem niebezpieczne napętała, zastraszając tych, którzy chcieliby nawet głosować za przyłączeniem Saary do Niemiec, lecz obawiają się reżimu trzeciej Rzeszy.

Dziennik wzywa Hitlera, aby w zapowiedzianej na najbliższą niedzielę swej mowie uspokoił ludność Saary, iż w razie wypowiedzenia się za przyłączeniem do Niemiec, nie będzie się mścił na tych, którzy głosowali przeciwko Niemcom, oraz że będzie powstrzymywał swych zwolenników w Zagłębiu Saary od propagandy terroru przed plebiscytem.

W 20-tą rocznicę skonu Piusa X.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 21. 8. (KAP) Wczoraj jako w 20-tą rocznicę śmierci Papieża Piusa X przy grobowcu jego w podziemiach Watykanu, przystrojonym kwieciami i wielką ilością światła, odprawiono szereg nabożeństw, w których wzięły udział wielkie rzesze wiernych. Przypisać to należy w znacznej mierze propagandzie, rozpoczętej z inicjatywy biskupa diecezji Treviso w związku ze zbliżającym się stuleciem urodzin wielkiego papieża, mającem być uroczystie obchodzonem w czerwcu roku przyszłego. Ks. arcybiskup Longhin, ordynariusz diecezji Treviso, jest również projektodawcą utworzenia z domu, w którym urodził się Riese Józef Sarto, późniejszy Pius X, muzeum pamiątek po tym papieżu. W związku z tem już obecnie napływają ze wszystkich stron świata od biskupów, związków religijnych, a nawet poszczególnych wiernych zgłoszenia do udziału w tej akcji.

Watykan a Hiszpanja

RZYM, 22. 8. (KAP). Według informacji z kół watykańskich pogłoski o zerwaniu rokowań konkordatowych między ambasadorem hiszpańskim Pita Romero, a kardynałem Pacellim nie odpowiadają prawdzie. Rokowania posuwają się w bardzo wolnym tempie. Powodem tego jest nieustępliwe stanowisko rządu hiszpańskiego w sprawie proklamowanego przez konstytucję hiszpańską rozdziału Kościoła od państwa. Ponadto panuje rozbieżność w poglądach na rekompensatę za skonfiskowane dobra kościelne, oraz w sprawie prawa małżeńskiego.

Organ Watykanu przeciw dopuszczeniu Sowieć do Ligi

RZYM, 21. 8. (KAP). „Osservatore Romano“ w ostry sposób krytykuje zapowiadane przyjęcie Sowieć do Ligi Narodów, opierając się między innymi na tym fakcie, że jeszcze bardzo wielu członków Ligi Narodów nie uznało rządów sowieckich. Sowiety — pisze organ watykański — nie mogą być dopuszczone do Genewy ani ze względów prawnych, ani ze względów moralnych. Jeśli to dopuszczenie uważa się za środek, ułatwiający cywilizacji europejskiej wpływanie na barbarzyństwo rosyjskie, to dopuszczenie owo musiałoby być ściśle uwarunkowane. W przeciwnym razie nie Europa wywierać będzie wpływ na Rosję, lecz Rosja na Europę.

„ZAGADKA POLSKA”

Francuskie zmartwienia na temat Paktu Wschodniego

WARSZAWA 22. 8. (tel. wł. G.) Z Paryża nadchodzi następująca depesza. Pomimo niezwyklej doniosłości wypadków rozwijających się w Niemczech, uwaga opinii francuskiej skupia się w dalszym ciągu na losie paktu wschodniego. Nie sposób przytem nie wyrazić zdziwienia, że zainteresowanie francuskich kół politycznych zwraca się szczególnie w stronę Warszawy, a pytanie o uczyni Berlin, wcale prawie nie jest rozstrząsane.

Na temat — Polska i pakt wschodni — ukazały się 2 artykuły 2 wybitnych publicystów francuskich. Profesor prawa międzynarodowego p. Scelle w artykule zatytułowanym „Zagadka polska” zamieszczonym w „Depêche de Toulouset” (organ zbliżony do maso-nerji), kładzie szczególny nacisk na to, że dyplomacja polska domagała się dawniej jak najenergiczniej rozciągnięcia

Locarna zachodniego na granice Polski, tak, że w żądaniu tem był zarodek dzisiejszego projektu paktu wschodniego. Dla Polski pakt ten zdaniem autora artykułu posiada tę szczególną wagę, że potwierdza raz jeszcze decyzję konferencji ambasadorów w sprawie Wilna i położy kres konfliktowi polsko - niemieckiemu. Wobec tego p. Scelle nie rozumie nagłej zmiany frontu, jaka dokonała się ostatnio w dyplomacji. Stwierdza jedynie istnienie zagadki polskiej, nąd której rozwiązaniem bezskutecznie łamie sobie głowę.

Inny publicysta francuski, należący do obozu najwybitniejszych pisarzy katolickich, Maurycy Pernot, rozstrząsa zagad-

nienie paktu wschodniego w organie finansowym „Information”. Nie wypowiada się on ani za paktem, ani przeciw paktowi, stwierdza tylko, że w teorii pomysł paktu jest doskonały, ale, że teoria i logika nie zawsze idą w parze z owocami współpracy praktycznej.

Pernot oddaje słuszną ministrowi Beckowi, że zawarcie paktu wschodniego winno być poprzedzone zawarciem paktu bałtyckiego, a zawarcie paktu bałtyckiego uwarunkowane jest poprzedniem zlikwidowaniem sporu polsko - litewskiego.

Z rozmowienia autora wynika, że jeżeli Locarno wschodnie dojdzie do skutku, będzie to zwycięstwo Barthou, jeżeli zaś przedsięwzięcie spali na panewce, będzie to porażka Litwinowa.



Sowiecka kampania prasowa przeciw Japonii

MOSKWA, 21. 8. (PAT). „Izwestije” w artykule wstępnym ostro atakuja Japonię za zerwanie rokowań o sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej. W zakończeniu dziennik odpiera japońskie próby złożenia odpowiedzialności za istotny stan rzeczy na stronę sowiecką, zarzucając stronie japońsko-mandzurskiej nieustępliwość, połączone z niedwuznacznymi groźbami, które „jeszcze bardziej wzmoćniły przekonanie, że w Japonii dział polityka wojskowych awanturników, przygotowanych do podpalenia całego świata, by spróbować osiągnięcia fantastycznych celów, propagowanych od kilku lat”.

MEBLE poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodny raty: Otemany od 26 zł. Sypialnie od 200.— zł. Kuchnie od 35.— zł. Łóżka polewa od 15.— zł. 3 poduszki a 16.— zł. Śiatki a 17.— zł. Krzesła a 6.— zł. Najtańszy Magazyn Mebli 911 Kopernika 23 róg ul. Wronewskiej.

Przerwany lot przez Atlantyk

REYKJAVIK (Islandia), 22. 8. (PAT). Lotnik angielski Grierson, który wystartował wczoraj ze stolicy Islandii do Kanady, musiał przerwać swój lot i wylądował na niezamieszkałym brzegu Grenlandji. Statek rybacki „Derwisz” otrzymał drogą radiową wezwanie Griersona o ratunek. Lotnik oznajmił, że ma żywności na 10 dni. Na poszukiwanie zaginionego udały się 4 statki duńskie.

Prasa żydowska w Stanach Zjednoczonych

Niedawno Żydowskie Towarzystwo Kultury zorganizowało w Nowym Jorku wystawę prasy żydowskiej istniejącej w Ameryce. Na tej wystawie, jako ekspozyty były dzienniki, tygodniki i miesięczniki żydowskie, jakie powstały w ciągu 64 lat od czasu, kiedy w Nowym Jorku zaczęła wychodzić pierwsza gazeta żydowska.

Ogółem wystawiono 1000 organów prasowych.

Podziękowanie

Za troskliwą opiekę w ciężkiej chorobie ś. p. mego męża Michała Woronieckiego składam serdeczne podziękowanie JWP. Prof. Dr. Łuczyskiemu i Dr. Balickiemu, oraz za odanie ostatniej posługi w pogrzebie Wielebnemu Duchownemu, WP. Prezesowi Cieńskiemu i Ks. Gawrońskiemu za wzruszające przemówienia, jak również Przyjaciołom i Znajomym serdeczne Bóg zażać

24202 Ludwika Woroniecka

Aresztowania w Łodzi

WARSZAWA, 22. 8. (tel. wł. — G.) Z Łodzi donoszą, że w ciągu ostatnich dni dokonano tam nowych aresztowań wśród członków Stronnictwa Narodowego. Ogółem aresztowano 23 osoby, z czego 2 zwolniono.

Podjęcie egzekucyj

WARSZAWA, 22. 8. (Tel. wł. G.) — Okręgowe Izby skarbowe podjęły na terenie całego kraju czynności egzekucyjne, wstrzymane na okres żniw, w stosunku do rolników.

INSTYTUT DENTYSTYCZNY dawniej

Dra STOBIECKIEGO otwarto Lwów, Asnyka 2 24092 Dre wa STOBIECKA

OLIVER TWIST 24166 NAJWSPANIALSZY FILM SEZONU już wkrótce w „APOLLO”

Czy jest więc rozłam w Stronnictwie Ludowym?

Dopiero wczoraj pisaliśmy o odezwie kilkudziesięciu działaczy — w tem kilku posłów — Stronnictwa Ludowego, zapowiadającej utworzenie nowego pisma i walkę o:

„zmianę i udoskonalenie programu i dostosowanie go do obecnych prądów politycznych i gospodarczych”.

Odezwę tę uznaliśmy za pierwszą jaskółkę nowego rozłamu wśród ludowców.

Tymczasem dzisiejszy „Robotnik” drukuje następujący list do redakcji tego pisma:

„W związku z ostatnimi alarmami prasy, a zwłaszcza prasy narodowo-demokratycznej, oświadczamy w imieniu wszystkich wydawców, oraz redakcji nowego tygodnika chłopskiego p. t. „Polska Ludowa”, że w głowie nam: wnet nie powstała nam myśl robienia jakiegokolwiek rozłamu w Stronnictwie Ludowym; mamy wszakże takie same moralne i statutowe prawo wydawców

w ramach stronnictwa jeszcze jedno pismo, jak i ci członkowie stronnictwa, którzy wydają dotychczas „Wyzwolenie”, „Piasta”, „Gazetę Grudziądzką” i inne. — Władysław Dobroch, Jan Krysa, Andrzej Waleron, Henryk Wyrzykowski”.

Formalnie więc ci czterej posłowie stoją na stanowisku jedności Stronnictwa Ludowego. Jak jednak będzie to wyglądało w praktyce? Zwraca też uwagę w liście do „Robotnika” zwrot o alarmach „prasy narodowo-demokratycznej” tak, jakby to nie sanacyjna prasa (Kurier Poranny) zapewniała całe kolumny wiadomościami o fermentach i rozdziewkach w Stronnictwie Ludowym.

W rzeczywistości nie odważyli się secesjoniści ludowcowi wystąpić otwarcie. Spodziewają się oni w ten sposób osiągnąć lepsze rezultaty i nie ścignąć na siebie oburzenia „dołów” Stronnictwa Ludowego. O ile im się to uda — zobaczymy.

Zamiast Ubezpieczalni — Spółki ubezpieczeniowe

WARSZAWA, 22. 8. (Tel. wł. G.) — W znanej mowie wygłoszonej na zebraniu klubu BB., premier Kozłowski zaproponował reformę ubezpieczeń społecznych. Wnoszono stąd, że w sferach rządowych przygotowywano jakiś projekt ustawy czy dekretu. Tymczasem jak dotąd niema nic poza dążeniem do zmiany ubezpieczeń w kierunku zmniejszenia wysokości składek, przyczem dotyczyłoby to miało ubezpieczeń chorobowych. W kołach decydujących istnieją, jak się dowiadujemy, dwie zasadnicze tendencje, które w zamierzeniach ustawowych mają być urzeczywistnione. Niektórzy domagają się ograniczenia obowiązków ubezpieczenia, bądź tylko od choroby, bądź też od wszelkiego rodzaju ubezpieczeń do tych pracowników, którzy mają wyższe zarobki.

Jako granica zarobków wymieniana jest kwota od 300 do 500 zł miesięcznie. Pracownik zarabiający powyżej miałby być od obowiązku ubezpieczenia wolny, mógłby jednak ubezpieczyć się dobro-

wolnie.

Według innych tendencji, należałoby wogóle skasować wszelkie kasy chorych, a na ich miejsce wprowadzić kasy zastępcze. Poszczególne wielkie przedsiębiorstwa byłyby zobowiązane do prowadzenia leczenia w własnym zarządzie, natomiast mniejsze przedsiębiorstwa łączyłyby się w tym celu w spółki ubezpieczeniowe. Natomiast bardzo wątpliwem jest, aby doszło do skutku zwolnienie od ubezpieczeń pracowników od ubezpieczeń emerytalnych, należałoby bowiem w takim razie zlikwidować dotychczasowy stosunek ubezpieczeniowy, czyli wypłacić ubezpieczonym większe sumy, na co się nie zanosi.

Co się tyczy ministerstwa opieki społecznej, które opracowało projekt ustawy scaleniowej, to jak słyhać, stoi ono na stanowisku zachowania obecnego systemu.

Tel. 54-63.
Zygmunt KUZNIEWICZ
Doktorzysta i ortopodysta
Lwów, ulica Gródecka 1. 2 b.
Poleca własnego wyrobu sztuczne nogi i ręce, aparaty i gąsoty ortopedyczne, pre-sterilizowane, opaski przepakowane, pasy branszowe, oraz bandaże wszelkiego rodzaju. 1199
Dla Pań usługa domowa.

Jak zrabowano pół miliona dolarów?

BROOKLIN, 22. 8. (PAT). Szczegóły sensacyjnego napadu na opancerzony samochód przez bandę 15 opryszków, przedstawiają się jak następuje: Na chwilę przed przyjazdem samochodu, który wioził pokaźny zapas pieniędzy, w pobliżu fabryki lodu, zatrzymało się auto. Za samochodem stanęli dwaj osobnicy w ubraniach robotniczych, którzy coś koło niego reperowali. Gdy nadjechał samochód pancerny, osobnicy udający robotników, otworzyli ogień z ręcznych karabinów maszynowych na samochód i zatrzymali go. Jednocześnie zajęli dwa inne auta, z których wysiedli dalsi uczestnicy napadu. Rabunek dokonywał się pod ostrzałem z karabinów. Bandy ci wyciągnawszy worki z pieniędzmi z auta pancernego, przenieśli je na swoje, poczem odjechali z największą szybkością. W krótkim czasie zaalarmowane władze policyjne wysłały szereg aut zaopatrzonych w aparaty radiowe. Wszystkie wejścia do miasta obsadzone są przez policję. Policjanci otrzymali rozkaz, iż w razie spotkania z bandytami, mają natychmiast otworzyć ogień.

Na wierzchy tuzrzane miastowe sportowe z bielskich materiałów pod gwarancją, udziela Firma A. Witte's Lwów, Rutowskiego 7, kredytu dziesięciomiesięcznego przy cenach tak niskich że każdy u nas zakupić winien; obsługa rzetelna i solidna. Wyjątkowo niskie ceny umożliwiają każdemu zakupienie futra. 547

Ameryka narzuca Europie swoje metody

LONDYN, 22. 8. (PAT) Korespondent Reutera donosi z Waszyngtonu, iż według opinii amerykańskich kół politycznych, jednym z celów przystąpienia Stanów Zjednoczonych do międzynarodowego biura pracy był zamiar rozpowszechnienia w całym świecie metod ekonomicznych stosowanych przez Stany Zjednoczone, zwłaszcza zasad N. I. A. Amerykańskim kołom chodziłoby przede wszystkim o przeprowadzenie w Genewie zasadniczej redukcji godzin pracy na całym świecie.

Nowy teren pracy
może zdobyć kobiecie, kończąc
2-letni Licealny Dział Asystentek Djetetyki
w Miejskiej Szkole Przemysłowo-Handlowej
Inowrocław, ul. Sienkiewicza 15. — Wykształcenie: Co-
najmniej 6 kl. szk. średniej. 24201

Nowy monopol B-ku Gospodarstwa Krajowego

WARSZAWA, 22. 8. (Tel. wł. G.) — W bieżącym tygodniu ogłoszone będzie w Monitorze Polskim rozporządzenie Generalnego Komisarza Pożyczki Narodowej o skupie obligacji od bezrobotnych

i osób dotkniętych klęskami żywiołowymi po uprzednim zezwoleniu Generalnego Komisarza. Skup pożyczki dokonywać będzie wyłącznie Bank Gospodarstwa Krajowego po kursie 96 za 100.

Militaryzacja polityki

III. Żołnierz z wielkiej wojny w polityce

Szkolę militaryzacji polityki w stylu dwudziestego wieku stworzyli Włosi. We Włoszech, żołnierze z wielkiej wojny, którzy powrócili z frontu do pracy, do życia cywilnego, zmuszeni byli wkrótce po wojnie do wytworzenia swej organizacji i narzucenia krajowi swej polityki.

Rola ta przypadła Włochom dlatego niezawodnie, że tam istniały najpoważniejsze, najjaskrawiej widoczne powody i najsilniejsze pobudki dla byłych wojskowych do energicznego wystąpienia w polityce wewnętrznej kraju; że z drugiej strony, Włosi mają długą tradycję organizacyjną polityczną, że w szerokich sferach odznaczała się skłonnościami i zdolnościami politycznymi, że skutkiem tego materiał ludzki, pochodzący z wojska, był u nich bardziej politycznym i zdutniejszym do organizacji, niż gdzieindziej.

Włochy należały do krajów, których życie polityczne było najsilniej opływane przez masonerię. Siła masonerii włoskiej dała się czuć nawet u nas; bo, gdy po wojnie robota masonerii zachodniej w Polsce ożywiła się, najczynniejszą w tej robocie okazała się masoneria włoska: jej zawdzięczamy powstanie napowrót w Polsce wielkiej loży. W żadnym bodaj kraju nie były tak słabe w polityce żywioły antymasońskie. Zaznaczyły się one naprawdę i zaczęły się szeroko organizować dopiero od czasu, kiedy grupa ludzi z Corradinim na czele, zaczęła tworzyć włoski obóz nacjonalistyczny.

We Włoszech również był potężny wpływ socjalizmu, który tam się rozwijał w kierunku radykalniejszym, niż gdzieindziej, stając się coraz bardziej rewolucyjnym komunizmem.

Powojenne Włochy, aczkolwiek zwycięskie, były zagrożone przewrotem wewnętrznym, mającym wszelkie dane do tego, żeby pograć kraj w anarchję. Tchórzliwe rządy masońskie nie umiały akcją rewolucyjną stawiać czoła. Dla ludzi tedy, którzy na froncie przelewali krew za ojczyznę, których uczucie narodowe umocniły się w wojnie, którym droga była przyszłość Włoch, zjawiał się nakaz moralny ratowania ojczyzny przez walkę na froncie wewnętrznym.

Obok tego, ludzie, którzy wrócili z frontu, o ile nie byli związani z żywiołami rządzącymi, z masonerią i socjalistami, nie znaleźli w swym ubogim i zubożonym przez wojnę kraju miejsca dla siebie: rozpanoszenie się wpływów masońsko - socjalistycznych groziło im wygłodzeniem. Zrozumieli, że mogą zdobyć dla siebie chleb i możność życia tylko przez zniszczenie panującej we Włoszech polityki.

Te wszystkie przyczyny zrodziły organizację faszystowską, której główną siłą byli żołnierze z wielkiej wojny, powróceni do życia cywilnego. Organizacja ta podjęła czynną walkę z socjalistami i w krótkim czasie odniosła świetne zwycięstwo, ujęła w swe ręce rządy we Włoszech i narzuciła krajowi swą politykę.

Na faszystów tedy włoski złożyły się trzy pierwiastki:

1. duch narodowy — pragnienie wielkiej przyszłości dla Włoch i poczucie, że tę przyszłość mogą zbudować tylko rządy narodowe, jeżeli nie ma być tępną przez żywioły, służące celom obcym;

2. energia i mocny instynkt samozachowawczy jednostki, myślącej po włosku, nakazujący jej podjęcie walki o rządy narodowe, jeżeli nie ma być tępną przez żywioły, służące celom obcym;

3. duch wojskowy, wniesiony w szeregi organizacji przez tych, co powrócili z frontu, a także i przez młodszych od nich, którzy na froncie nie byli, ale, wychowani w czasie wojny, tym duchem się przejęli.

Ponieważ te trzy pierwiastki istniały w rozmaitem napięciu we wszyst-

kich innych krajach; ponieważ, z drugiej strony faszystów odniosł tak szybkie i tak świetne zwycięstwo, a jak wiemy, nie daje takiego oroku polityce, jak powodzenie — przeto wśród różnych narodów rozpoczął się natychmiast ruch, naśladowujący organizację włoską, często aż do najdrobniejszych szczegółów w formie.

Włochy stały się kolebką nowego typu akcji politycznej, znamiennej dla dwudziestego stulecia, jeżeli zaś nie akcji, to przynajmniej typu działaczy, do takiej akcji aspirujących.

Ruch ten odegrał olbrzymią rolę poza granicami Włoch w Europie środkowej, zwłaszcza w Niemczech. Jeżeli nie wyraził się silniej na Zachodzie, we Francji przede wszystkim i w Anglii, to złożył się na to szereg poważnych przyczyn. Tam społeczeństwa zostały o wiele głębiej przetrzebione przez ideologię polityczną XIX wieku, o wiele silniej wżarła się w nie organizacja masońska i o wiele ściślej ujęła w swe ręce całe ich życie, skutkiem czego duch narodowy, wyrażający się w nowoczesnym nacjonalizmie, jest tam o wiele słabszy. Tam, przy mniejszej ilości żydów, a przy większej ich zamożności, zagadnienie żydowskie o wiele łatwiej udało się zamaskować i politykę państw oddać na służbę interesom ży-

dowskim, gdy w Niemczech np. odegrało ono główną rolę w ruchu, przekształcając faszystów na hitlerystów. Tam wreszcie większa zamożność krajów łącznie z wyższą kulturą prawną i polityczną nie sprzyjała zbyt niemu zastrzeżeniu się walki o byt materialny między przeciwnymi sobie obozami politycznymi. Z drugiej strony, starsza i głębsza cywilizacja narodów zachodnich, powszechniejsze i głębsze zrozumienie istoty państwa i znaczenia w jego życiu prawa, nie pozwoliło na wprowadzanie w życie i walkę cywilną pierwiastków wojskowych i uniemożliwiło powstawanie organizacji politycznych, wojskowym duchem przepojonych.

Sporo pisałem o tych nowych organizacjach narodowych i nie mam zamiaru tu się powtarzać. Jedną wszakże ich stroną wymaga dziś bliźszego oświetlenia, mianowicie ich duch wojskowy. Nad tą stroną zamało się zastanawiano, gdy tymczasem historia lat ostatnich w środkowej Europie uwydatniła niezmiernie doniosłe skutki tego przeniknięcia ducha wojskowego do organizacji i obozów politycznych, tej militaryzacji polityki. Wielu rzeczy w polityce się nie rozumie, dopóki się nie widzi ich działania w życiu.

ROMAN DMOŃSKI

Judofobia w Stanach Zjednoczonych

Hajnt w korespondencji z Nowego Jorku donosi, że ostatnio wzmożła się w tym kraju judofobia.

Tylko Żydom przybywającym z Europy, wydaje się, że Ameryka

„jest rajem, że pozbyto się tej dzikiej bestii, która zwie się judofobją. Niestety nie jest tak. Gdy się bliżej przypatrze życiu w Ameryce, gdy się zapozna ktoś z różnymi ekonomicznymi i politycznymi organizacjami, istniejącymi tutaj, dochodzi do przekonania, że i tutaj, w tej wielkiej Ameryce, nie jest człowiek wolny, od tej przekiętej plagi — judofobii, i że tu nie głośno prowadzona jest akcja pozbycia się Żydów“.

Jest bardzo dużo przedsięwzięć i to wielkich, które z zasady nie przyjmują Żydów. Dla przykładu można wymienić potężną firmę „Utility“ towarzystwo

„które zaopatruje ludność w gaz, elektryczność, telefony, telegrafy itp. Nawet w Nowym Jorku, gdzie Żydzi liczą 2 miliony, do tego towarzystwa nie przyjmują ani jednego. „Utility“ nie stanowi wyjątku. To samo jest w bankach, towarzystwach ubezpieczeniowych...“

Żydów niepokoi propaganda niemiecka

„ale największą troską napawa żydostwo amerykańskie judofobia hitlerowska, rozwijana w ostatnich czasach bardzo silnie wśród ludności amerykańskiej“.

Zjawilo się mnóstwo wydawnictw, poświęconych wyjaśnieniu zagadnienia żydowskiego,

„te brudne nasiona judofobskie są rozrzucane w całej Ameryce w setkach tysięcy egzemplarzy prawie

JADALNIE NOWOCZESNA ORZECHOWA
gabinet wiedeński, garnitur klubowy kryty
sajfianem salon antyczny i wiele innych pięknych
mebelków — tanio sprzeda

„SALON SZUKI“
Lwów, Klementyny Tańskiej 1 naprzeciw
Kawalerii George'a 1337

darmo. Te wstrętne książki nadeszły z Niemiec...“

Nawet w Ameryce zatem przekonują się Żydzi, że w nowoczesnym społeczeństwie stanowisko ich nie jest do utrzymania.

Ponadto dowiadują się też Żydzi, że ich kij bojkotu antyniemieckiego ma drugi koniec. Polskie społeczeństwo winno z zimną krwią obserwować tą walkę dwu naszych wrogów.

ZAŁOŻONY w r. 1894
**Zakład Przyrodolecznicy
Dra TARNAŃSKIEGO**
w Kosowie k. Kołomyj
(Huculszczyna)
otwarty do 1-go listopada 1404
Cierpienia chroniczne, przemiany materji, trawienia, nerwowe i t. p.
Szkola higieny dla słabych i ordre-
wieńców.
Południe Polski. Ciępla jesień.
Przy opłatach ryczałtowych ceny niższe

Lista ofiar terroru hitlerowskiego

Tajemnica, jaką starannie osłania się w Niemczech listę ofiar krwawego 30 czerwca, powoli coraz bardziej rozwiewa się, ukazując, jak wielu niewinnych katolików utraciło wówczas życie. Jedno z katolickich biur prasowych w Austrii otrzymało ostatnio wiadomość, że na liście ofiar znajduje się również nazwisko dr. Helma, byiego posła i kieroownika bawarskiego katolickiego stronnictwa chłopskiego. Trudno przypuszczać, by 80-letni starzec miał jeszcze możność walki z narodowymi socjalistami, fakt jego śmierci przypisać można zatem tylko zemście partyjnej. Nie można również wytłumaczyć czemu zamordowano dr. Fritza Becka, jednego z działaczy studenckich niemieckich, który jeden z pierwszych zabiegł o odnowienie stosunków międzynarodowych inteligencji niemieckiej i pracował wyłącznie na terenie katolicyzmu. Nazi aresztowali go w biurze, a ciało jego znaleziono następnie w lesie pod Monachium.

Urywki z dnia

Konserwatyści czują żal do Żydów

Po deklaracji w wileńskim „Słowie“ p. Mackiewicz wystąpił centralny organ sanacyjny konserwatystów „Czas“ z artykułem informującym, na jakich warunkach konserwatyści byłiby skłonni zwalczać antysemityzm.

Najpierw wyjaśnia autor artykułu:

Zwalczamy antysemityzm w imię koju wewnętrznego i w imię utrzymania nowoczesnych, zachodnich form ustrojowych, w imię wreszcie katolickiej etyki, która bezsprzecznie nie da się pogodzić ani z rasowymi doktrynami, ani z nienawiścią rasową: samo istnienie w diasporze ludności żydowskiej jest potwierdzeniem prawdy zapowiedzi Pisma św. a wreszcie dla każdego czytelnika Ewangelii związek pomiędzy naszą religią i żydostwem jest całkowicie jasny i nieulegający żadnej wątpliwości.

Może jednak zgodzi się z nami „Czas“, że między dzisiejszym żydostwem a naszą religią niema żadnego związku. Gdy byśmy jednak uznali, że taki związek istnieje, to stąd wynikałoby, że Żydzi są sui generis narodem świętym. Wtedy znowu „Czas“ nie mógłby żydom wytykać, że kupują majątki ziemskie od zbankrutowanych i zlicytowanych ziemian. Res sacra byłby Iudaeus. Do takich absurdów prowadzi nadużywanie religii dla uzasadnienia twierdzeń z polityki.

Tak samo niewłaściwie powołuje się „Czas“ na etykę katolicką, która wcale nie zabrania obrony swego narodu przed obcą niewolą, polityczną gospodarczą czy kulturalną.

Dał wylicza „Czas“ wszystkie błędy żydowskie, które nie pozwalają konserwatystom bronić skutecznie Żydów, a wreszcie kończy:

Jeszcze raz powtarzamy: nie wolno się łudzić, że antysemityzm jest w Polsce słaby, że to jest tylko endecki wymysł. Antysemityzm u nas przetrwa endemicznie. Obawiamy się, bardzo się obawiamy, by nadal nie przybierał na sile. W tym kierunku działa i wieje z zachodu, i duch czasu, powszechny wzrost nacjonalizmu, i przedłużający się kryzys i coraz dalszy rozkład społeczności międzynarodowej. A jeśli Żydzi przesadą i nietaktem będą zrażać sobie pokolei wszystkich swych obrońców, to żadna tama naporu antysemityzmu nie wytrzyma.

Otóż to: nie wytrzyma i żadni obrońcy nic tu nie pomogą.

Jugostawia woli Anschluss niż Habsburgów

Ciekawą wiadomość czytamy w korespondencji „Gazety Polskiej“ ze stolicy Jugostawji, Białogrodu. Okazuje się, że Jugostawia sprzeciwia się restauracji Habsburgów we Wiedniu — przede wszystkim ze względu na separatyzm chorwacki:

„Dotychczas ruch ten popierały i wspomagały głównie Włochy. Jednakże owa włoska protekcja, w większym jeszcze stopniu niż w Macedonji i w Albanji, niemile była widziana przez samych protegowanych. W czem jak w czem, ale w braku sympatii i ufności do Italji Chorwaci mało się różnią od Serbów. Pewnego rodzaju sojusz z włoską akcją antyserbską stanowił dla chorwackich nacjonalistów niejako smutną konieczność w braku jakiegokolwiek innych sprzymierzeńców“

Bardziej pożądanym sprzymierzeńcem dla chorwackich separatystów, byłby Habsburgowie:

„Bezstronni znawcy stosunków i nastrojów zapewniają, że byłoby inaczej, gdyby rolę włoską w stosunku do Chorwacji przejął wskrzeszony tron Habsburgów. Podobno wśród szerokich mas północnych krajów Jugostawji dość żywo utrzymuje się pewna nostalgia za przedwojennymi czasami, spotęgowana w ostatnich latach kryzysową gospodarczą niedolą. Podobno nostalgia tę podtrzymuje i podsyca duchowieństwo tych żarliwie katolickich okolic, zwłaszcza obecnie, gdy Austria

stała się państwem tak zdecydowanie oddanymi Kościołowi i Watykanowi".

Wobec tego rząd jugosłowiański wolałby raczej Rzeszę we Wiedniu, niż Ottona Habsburga. Na Polaków jednak, pomimo jednakowej sympatii dla wszystkich szczepów południowo-słowiańskich, ta orientacja Chorwatów na Habsburgów wywarłaby wrażenie niesympatyczne.

J-k wygląda handel sowiecki

W „Kurjerze Porannym“ drukuje, ukrywający się pod pseudonimem Haki-Bey, autor uwagi o handlu sowieckim:

„Handel sowiecki miał być handlem bez kapitalistów i spekulantów. Zadaniem jego miała być wszechstronna i coraz lepsza obsługa mas pracujących — zaopatrzenie ich w żywność, odzież oraz w przedmioty gospodarze i kulturalne. Handlowi sowieckiemu miały być zupełnie obce sprzeczności pomiędzy interesami sprzedawców i nabywców. Interes kupujących miał być prawem dla sprzedawców, wypełniających wolę pracujących, wyrażoną w prawodawstwie państwa proletariackiego“.

To głosiła teoria. Co innego zaś wyszło w praktyce:

„Jeśli chodzi o wyzysk i spekulację, to handel sowiecki nie wiele się różni od handlu kapitalistycznego. Natomiast różnica polega na tem, że kupiec-kapitalista we własnym interesie musi troszczyć się o klienta i dlatego stara się dać mu dobrą wagę, miarę, tanie i dobre towary, bo w przeciwnym razie zrobi to jego konkurent. W handlu sowieckim kapitalista jest państwo, a kupcem urzędnik. Rozgraniczenie tych dwóch funkcji prowadzi do tego, że państwo-kapitalista troszczy się o klienta teoretycznie, a kupiec-urzędnik troszczy się praktycznie o siebie i dlatego okrada klienta i pomija nim“.

Dobrze jest niekiedy zestawić i porównać z życiem eksperyment sowiecki. Praw życia i natury nie można — okazuje się — nagiąć do potrzeb politycznej doktryny. R.

Przy zatruciu wywołanym zepsutymi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody Franciszka Józefa jest cennym środkiem pomocniczym. Zalecana przez lekarzy. 1333

Umowy ubezpieczeniowe w walucie zagranicznej

W Dzienniku Ustaw Nr. 73 z dn. 20 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dn. 10 sierpnia b. r. w sprawie zawierania umów ubezpieczeń bezpośrednich w walucie zagranicznej.

Na podstawie powyższego rozporządzenia umowy ubezpieczeń bezpośrednich mogą być zawierane w walucie zagranicznej w następujących wypadkach:

- 1) w dziale ubezpieczeń przewozowych, o ile dotyczą transportów w obrocie z zagranicą, ładunków, znajdujących się w wolnym obszarze celnym, w magazynach celnych i składach celnych, oraz morskich środków przewozowych;

- 2) w dziale ubezpieczeń ogólnych, o ile dotyczą nieruchomości, na których ciąży pożyczki hipoteczne, udzielone przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie, Tow. Kredytowe Przemysłu Polskiego lub przez Bank Gospodarstwa Krajowego w listach zastawnych lub obligacjach, które w myśl art. 26 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 12-go czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych, nie podlegają konwersji, a suma ubezpieczenia nieruchomości ma stanowić zabezpieczenie spłaty pożyczki i związanych z nią należności

- 3) w innych wyjątkowych wypadkach — za zgodą władzy nadzorczej nad zakładami ubezpieczeń.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Bolączki szkolne

Podręczniki i opłaty. — Przymus pantoflowy. — Pod znakiem składek. — Zabawki w „redakcję“. — Gminy i kółka.

Rok szkolny rozpoczęty — w przepisowym terminie 20 sierpnia. Ku niemalemu zmartwieniu przedewszystkiem rodziców, których czekają liczne nadzwyczajne wydatki, nie dające się pominąć z końcem miesiąca w ramach skromnego budżetu.

Więc przedewszystkiem zakup podręczników. Co najmniej połowa uczącej się młodzieży będzie musiała czekać na nie do pierwszych dni września. I te dziesięć dni początkowej nauki prosto zmarnuje, z wielką szkodą dla siebie.

Przesunięcie początku i końca roku szkolnego wyzyskały prywatne zakłady na swój sposób. Poprzednio opłaty szkolne pobierano za normalny okres dziesięciu miesięcy (od września do końca czerwca). Obecnie opłaty uiszczają się musi za cały czerwiec i za cały sierpień, — tak, że w sumie przybyła opłata za jeden miesiąc. Każdy bowiem miesiąc „zaczęty“ liczy się za pełny.

Zupełnie też nieuzasadnionem, a godzącem znów w kieszeń rodziców zarządzeniem jest „przymus pantoflowy“, obowiązujący w nowo zbudowanych gmachach publicznych, a częściowo i prywatnych dla uczącej się młodzieży płci żeńskiej. Rozumiemy, że dyrekcje takich zakładów dbając o czystość i porządek, pragną uchronić eleganckie posadzki od zniszczenia. Ale... nie każdy może pozwolić sobie na wydatek kilkunastu zł. w ciągu roku na pantofle, kiedy czasem nie ma nawet na zakupno bucików. Nie robmy ze szkół — salonów „na pokaz“, czy komnat zamkowych (na które zresztą wchodził się w pantoflach, wypożyczanych bezpłatnie przez zarząd odnośnych gmachów).

Zajrzyjmy teraz w życie wewnętrzne którejkolwiek szkoły. Płyńcie ono pod znakiem opłat i składek. Cytuję z pamięci, na chybił-trafił: Koto Rodzicielskie, Czerwony Krzyż, L. O. P. P., Misje Katolickie, Tow. popierania budowy szkół (!), gmina klasy...

Niewątpliwie, cele wzniosłe, szlachetne, godne poparcia. Wkładki stosunkowo drobne. Czy jednak słuszną jest rzeczą, by ścierać je bezwzględnie od uczącej się młodzieży? Wieluż ojców i matek tej młodzieży należy do tej czy innej instytucji humanitarnej czy do L. O. P. P. i opłaca tam dobrowolnie znacznie nawet wyższe wkładki? A wieluż jest takich, dla których nadprogramowy wydatek choćby 2 zł. miesięcznie stanowi już poważną rubrykę?

Co się tyczy Tow. popierania budowy szkół powsz., to każdy uczeń opłaca już na nie automatycznie podatek w wysokości 10 gr. od każdego zakupionego podręcznika. Więc chyba dosyć — i należałoby zwolnić go od jakichkolwiek dalszych opłat na ten cel.

Osobną rubrykę stanowią wydatki na zakup tak modnych od pewnego czasu „miesięczników“, redagowanych i wydawanych przez samą młodzież. Wydatek również stosunkowo drobny — i teoretycznie dobrowolny. Ale, czy potrzebny i racjonalny? Czy naprawdę ta młodzież z na'wyższych klas ma tyle wolnego czasu, że może swobodnie poświęcać się „redagowaniu“ miesięczników? Co do poziomu literackiego tych wydawnictw, musi się mieć poważne zastrzeżenia. Z kilkunastu miesięczników, wydanych przez rozmaite zakłady naukowe we Lwowie i na prowincji w ostatnim roku szkolnym, odnieśliśmy dość żalospołne wrażenie. Z malemi bardzo wyjątkami utwory zupełnie niedojrzałe, nierzadko wręcz naiwne, — albo też emfaticzne holdy i pokłony w wiadomym kierunku. A pod takimi artykułami w 99 proc. podpisano... Żydzil!

Więc dajmy sobie spokój z tą niepoważną zabawką, odrywającą młodzież od nauki, a stanowiącą dla sprytnych jednostek odskocznik do życiowej kariery!

A do tej nauki przeciętny uczeń naprawdę niewiele ma wolnego czasu.

Należy przecieć do gminy, bierze obowiązkowo udział w jej obradach. Dobrze jeszcze, jeśli nie „piastuje wysokiej godności“... wójta, sekretarza czy skarbnika, co pociąga za sobą tysiącnie kłopoty i obowiązki.

Cóż dopiero mówić o rozmaitych „kółkach“: sportowe, fotograficzne, szachowe, estetyczne, przyrodnicze, historyczne... „Embarras de richesse“! Skoro kółko istnieje i pracuje, — szkoda byłoby nie należeć do niego; podoba się i to i tamto i jeszcze inne... Więc nlemał co dnia inne „posiedzenia“, „obrad“, dyskusje... I zrowu cały szereg nowych „godności“, zajęć i obowiązków.

Od VI kl. gimnazjalnej przybywają nowe zajęcia: Przesposobienie wojskowe, — a potem słynna „Straż przednia“...

Że na tem wszystkim cierpi sama nauka, to chyba jasne.

Rozumiemy dobrze, że młodzież poza samą nauką potrzebuje rozmaitych rozrywek fizycznych i umysłowych. Uznajemy potrzebę i doniosłą rolę harcersstwa, godzimy się na „kółka“. Ale musi być w tem wszystkim zachowana pewna miara. Szkoła jest i pozostać winna przybytkiem wiedzy, — kształcić młodzież na ludzi światłych, idących w życie z pewnym zasobem wiedzy, posiadających konieczny poziom wykształcenia. Więc trzeba tej młodzieży zostawić dość czasu na naukę. A tego czasu — przy obecnym systemie jest naprawdę strasznie mało!

(r.)

Jubileusz „Sokoła“ w Chodorowie

W dniach 18 i 19 bm. miasto Chodorów przeżywało niezapomniane chwile, gdy ulice jego zaroily się od szaro-amarantowych mundurów sokolich i granatowych sokolek. To ukochane gniazdo sokole odchodziło uroczystości jubileuszowe swego 40-letniego istnienia.

Założone w roku 1894 przez śp. Dr. Jana Kantego Bobera i kilku czynniejszych obywateli naszego miasta Gniazdo Chodorowskie dotychczas jest ośrodkiem życia narodowego i może poszczycić się znacznymi efektami swej pracy.awsze ruchliwe i pełne inicjatywy po wybudowaniu w r. 1912 własnej sokolni, jednej z najładniejszych w wschodniej Galicji i poświęceniu jej przez ks. biskupa Bandurskiego, z całą energią od długoletniemi kierunkiem Naczelnika

Edwarda Huczka krzewiło tężyznę fizyczną, a równocześnie przez obchody narodowe, przedstawienia amatorskie itd. stało na straży nie tylko ducha narodowego, ale i uświadamiało mieszczan. two chodorowskie zagrożone nie mniej żywą akcją ukraińską. W r. 1914 ruszyła do legjonu Wschodniego drużyna sokola z 18 druhów złożona.

Po wypadkach wojennych szybko dźwiga się z ruiny materialnej pod presurą Druhów Władysława Hasnego, Lesława Katzera, a ostatnio Dr. Gedymina Bunikiewicza, ponownie rozwija żywą akcją wychowania fizycznego, pozostając w dalszym ciągu ośrodkiem życia narodowego.

Nie więc dziwnego, że na uroczystości jubileuszowe tak zasłużonego dla ruchu

OPERATOR
Doc. Dr. A. GRUCA
— Lwów, Rutowskiego 10 —
POWRÓCIĆ 1413

sokolego Gniazda pośpieszyły nie tylko władze sokole Małopolskiej Dzielnicy z Druhem Pelczarskim na czele, właściciwego I Okręgu w Stryju z prezesem Druhem Powoźnikiem, naczelnikami Druhem Wróblewskim i Ehrenbergiem, naczelnikami Druhnami Gierowską i Piasecką, ale przybył też cały szereg gniazd z I Okręgu (Stryj, Skole, Drohobycz, Boryslaw) jakoteż okoliczne „Bóbrka, Brzeżany, Rohatyn, Halicz, Stanisławów, Lwów IV i V.)

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się w sobotę, 18 bm. nabożeństwem żałobnym za spokój duszy prezesa Dr. Jana Kantego Bobera oraz zmarłych członków Gniazda, wieczorem zaś w sali Sokoła, po skreśleniu przez prezesa Bunikiewicza w krótkim zarysie historii Gniazda, znany kompozytor Dr Andrzej Bylicki odegrał na fortepianie swój marsz, oparty o motywy polskie, ułożony specjalnie na tę uroczystość. (Gniazdo chodorowskie postanowiło utworzyć ten ofiarować p. Prezydentowi Rzeczypospolitej z okazji swego 40-lecia). Następnie Kółko amatorskie odegrało sztukę „Zagroda sokłowa“. Wykonanie tej sztuczki przez cały zespół świadczyło o wysokim poziomie artystycznym sokolego Kółka.

W niedzielę, 19 bm. po Nabożeństwie odprawionem przez dziekana ks. Władysława Klecana, członka honorowego Gniazda, ruszył ulicami miasta barwny pochód sokolów i sokolek w liczbę około 1000, poprzedzany przez trzy muzyki 53 pp w Stryju, cukrowni i kolejowa. Entuzjazm ogarnął społeczeństwo chodorowskie na widok dzielnie kroczącego Sokolstwa, w którego karnych szeregach szli osiwiał w pracy sokolej druhowie obok dorostu sokolego i licznych sokolek.

Na boisku Sokola po powitanu gości przez prezesa Bunikiewicza przemówił druh Pelczarski imieniem Dzielnicy Małopolskiej, podkreślając znaczenie Sokolstwa oraz zasługi chodorowskiego Gniazda, poczem wręczył Gniazdu imieniem Dzielnicy Małopolskiej dyplom honorowy.

Następnie imieniem rządu i administracji przemówił serdecznie starosta bobrecki p. Bernatowicz, a po nim przedstawiciele miasta Chodorowa i całego szeregu polskich organizacji składali życzenia. Popołudniu odbyły się bardzo udane ćwiczenia sokolów i sokolek w liczbie przeszło 200 osób, nagrodzone bardzo licznymi oklaskami, przy czem specjalnie wyróżniły się ćwiczenia sokolów stanisławowskich w wieku do lat 12.

Wieczorem sokole iant zakończyły tę uroczystość, która przez długie lata pozostała w pamięci miasta, które stwierdziło naocznie, że ruch sokolej nie tylko nie słabnie, — ale, przeciwnie, bardzo wydatnie mimo pletzących się trudności wzrasta.

Przed dwudziestu laty...

Wiadomości z frontu galicyjskiego z dnia 23 sierpnia 1914, jakkolwiek redagowane bardzo ostrożnie, nie pozostawiają już wątpliwości co do postępów ofenzywy rosyjskiej. „Zwycięskie wojska“ austriackie cofają się w kierunku Lwowa.

Depesze z Wiednia donoszą o „odparciu i pobiciu dywizji Kozaków koło Sokala, — oraz o „zniszczeniu“ jednej brygady kawalerii pod Turynką koło Żółkwi.

Z frontu zachodniego podaje biuro Wolfa wiadomość o odwróceniu wojsk francuskich na linii między Metzem a Wogezami.

Na niemieckim froncie wschodnim silne oddziały armji rosyjskiej maszerują na linii Gąbin — Lipiec i na południe od Jezior Mazurskich.

Z Paryża nadchodzi wiadomość o przybyciu marsz. Frencha, generalissimusa armji angielskiej.

Owadol - Antimolina - Molol - Cwamol środki przeciw mocom poleca O.T. Wincklera Syn, L W O W Rynek 28

Z kraju od korespondentów „Kurjera”

Kronika częstochowska

Konferencja Episkopatu Polski

W dniach 5—7 września rb. odbędzie się na Jasnej Górze Konferencja Episkopatu Polski, w której wezmą udział wszyscy Księża Biskupi Ordynariusze i Sufragani.

Kronika morska

Ruch statków motorowych

W porcie gdyńskim daje się zauważyć ruch statków motorowo-żaglowych. Polska Agencja Morska frachtuje w Gdańsku i Gdyni około 40 takich statków miesięcznie. Przewożą one ładunki takie, jak zboże, nawozy sztuczne, makuchy i t. p. do portów duńskich.

Niestety, niema dotychczas ani jednego takiego szkunera pod banderą polską.

ODKRYCIE GROBU PRZEDHISTORYCZNEGO. W miejscowości Karczewko na Kaszubach, jeden z gospodarzy wyorał na nieznacznej głębokości przedhistoryczny grób skrzynkowy, zawierający dobrze zachowaną urnę z popiołem.

Miejsce to otoczono opieką, celem umożliwienia urzędowi konserwatorskiemu przeprowadzenia ekspertyzy naukowej.

Kronika śląska

Bogaty plon Straży Granicznych

Śląska Straż Graniczna w drugim kwartale r. b. zatrzymała ogółem 6.152 osoby z przemycnym towarem oraz 1.253 osobników, usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę.

Ogółem wartość skonfiskowanego towaru, pochodzącego z przemytu, wynosi około 760.000 zł. Ponadto zajęto nieostemplowanych rachunków na sumę 7 milionów zł.

GRANATY Z CZASÓW POWSTAŃ ŚLĄSKICH. Robotnicy zajęci przy regulacji rzeki Rawy w Zależu koło Katowic, natrafili w korycie rzeki na dwa granaty artyleryjskie i jeden granat ręczny. Granaty te prawdopodobnie pochodzą z czasów powstań śląskich i przeleżały na dnie rzeki do tej pory. Granaty przekazano dowództwu 73 p.p. w Katowicach dla wydania ekspertyzy.

Kronika jarosławska

POBIEDZENIE RADCÓW IZBY ROLNICZEJ z powiatów województwa lwowskiego dotkniętych klęską powodzi odbyło się onegdaj w sali tuż przy powiatowej. W zebraniu któremu przewodniczył członek zarządu lwowskiej Izby Rolniczej p. Myszkowski, wzięli udział również prezesi okręgowych towarzystw rolniczych i instruktorzy rolni.

Po ożywionej dyskusji w sprawie pomocy rolnikom, ofiarom powodzi, uchwalono szereg rezolucyj w sprawie przeprowadzenia akcji zasiewowej, moratorium dla podatków państwowych, naliczanych komunalnych, składek ogniowych do P. Z. U. W. oraz długów w bankach państwowych i komunalnych kasach oszczędności (dotychczas w urzędach rozjemczych nieodręczanych), wreszcie w sprawie akcji dotrywania powodziom w okresie zimowym i paszy dla inwentarza. Uchwalone rezolucje będą przedłożone przez prezesa Izby Rolniczej Dr. Paparę p. ministrowi rolnictwa i reform rolnych.

Kronika wołyńska

TAJEMNICZY BALON. Nad miasteczkiem Cumań w gminie Otyka, przeleciał we wtorek w kierunku południowo-wschodnim, na wysokości około 700 metrów, balon kulisty, nieustalonego pochodzenia.

Uniewinnienie redaktorów „Słowa Pomorskiego”

W listopadzie ub. r. aresztowano w Toruniu dwóch wybitnych działaczy narodowych redaktorów „Słowa Pomorskiego”, Wacława Madejskiego i Józefa Rychlewskiego, pod zarzutem rzekomego bezprawnego posiadania tajnego dokumentu wojskowego (!). Przesiedzieli oni w więzieniu około 5 miesięcy. Dnia 7 kwietnia r. b. Sąd Okręgowy w Toruniu, rozpatrzywszy sprawę, skazał obu dziennikarzy na 1 rok więzienia,

z zaliczeniem aresztu śledczego.

Od wyroku tego prokurator i obrońcy oskarżonych wnieśli odwołanie i dnia 20 sierpnia br. odbyła się przed Sądem Apelacyjnym rozprawa tajna, w wyniku której redaktor Wacław Madejski i Józef Rychlewski zostali uwolnieni od winy i kary. Oskarżonych bronili adwokaci: Konrad Borowski z Warszawy i Wroński z Torunia.

Śmierć absolwenta Politechniki lwów. pod kołami pociągu

(a) Pod koła pociągu osobowego, zdążającego ze Złoczowa w kierunku Lwowa, na przestrzeni między Złoczowem a Książem, rzucił się w dół wczorajszym N. Kalinka, absolwent Politechniki lwów-

skiej. Kalinka poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy w Złoczowie. Powód zamachu samobójczego nieznany.

Warunki bezpieczeństwa w N. Sączu

Stan bezpieczeństwa w naszym mieście pozostawia bardzo wiele do życzenia. Niema dnia prawie, by kroniki policyjne nie notowały kilku napadów na spóźnionych przechodniów i cały szereg włamań, których sprawcy nie zostają wykryci.

Nie ponosi w tym wypadku winy policja, która wobec szczupłego personelu i wprost zastraszającej liczby złodziei i różnych typów „z pod ciemnej gwiazdy”, nie może podjąć pracy. Można kompetentne czynniki zwrócić uwagę na ten stan i znaleźć środki zaradcze.

„LEPSZY WOLNOŚCI KASEK ŁADAJAKI — NIŻLI W WIEZIENIU PRZY-SMAKI” — rozumował znany oszust Wroński. Mianowicie onegdaj został on

zawezwany do kancelarii sędziego dra Kmiecika, celem przesłuchania. Oszust, widząc, że sędzia chce osadzić go w areszcie prewencyjnym — wyskoczył przez otwarte okno i umknął. Za zbliżeniem poszukuje policja.

NAPAD NA FURMANKE. Na powracającego furmanką z Nowego Sącza do Czchowa rolnika Stanisława Skrzyżnego, napadli nieznani sprawcy i pobili go dotkliwie, tak że przewieziono go do szpitala w Nowym Sączu w stanie b. ciężkim.

Z ŻYCIA SPORTOWEGO. Rozegrane na boisku „Sandecji” zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy B. między Czarnymi (Tarnów) a Sandecją, dały wynik 4:1 dla Sandecji.

boszcz wystąpił ostro przeciw ekscesom młodzieży strzeleckiej. Na te ekscesy i często trafiające się kradzieże, narzeka wielce tutejsza ludność, która nie może znaleźć obrony, gdyż policja z odległych Rychlic zjawia się co parę dni we wsi i nie może wysledzić opryszków. Co na to?

Kronika lasiejska

Sprawy ulicy Sokoła

W związku z notatką w „Kurjerze” z 13 b. m. p. t. „Czy Jasio ma tylko ul. Sokoła?” — podaję do ogólnej wiadomości nazwiska radnych miasta Jasia którzy uchwałą rady gminnej znieśli nazwę ul. „Sokoła”. Są to pp.: dr. Żelazny — burmistrz, — dr. Jurasz Wojciech, wiceburmistrz, — radni: Pojdecki Alojzy, Breitmajerowa Alfreda, Drozd Sebastian, inż. Giegł Jerzy, Igiel Izydor, Janicka Seweryna, Jakliński Kazimierz, dr. Kaczkowski Adolf, Knebel Aleksander, dr. Kornmehl, Kosiba Jan, Kubicki Albin, Kuźniarski Stanisław, dr. Krzyżanowski Józef, Linert Hugo, Marcusiński Stanisław, Mastoehel Majer, Nowak Jan Kazimierz, Rączka Józef, dr. Zuchowski, Schauder Szymon, dr. Schoenborn Józef, inż. Watecki Franciszek dr. Warchatowski Feliks, Winnicki Roman, Wistreich Salomon, Wroński Stanisław.

Komentarze zbyteczne!

Adam Kwaśniewski
członek Polsk. Tow. Gimn. „Sokół”.

Kronika sanocka

Podwójna uroczystość w Zarszynie

19 bm. odbyła się w Zarszynie podwójna uroczystość. Pierwszą był obchód 25-lecia pracy duszpasterskiej proboszcza parafii Chelsea (stan Massachusetts) ks. Cyprjana Adamskiego, który — będąc delegatem na Zjazd Polaków z zagranicy — przybył do rodzinnej miejscowości, by tu święcić srebrne gody. Ponadto odbyła się uroczystość poświęcenia nowego ołtarza.

W obu uroczystościach udział wzięły tłumy parafian i ludności zamiejscowej, duchowieństwo z terenu dekanatu oraz organizacje społeczne i kulturalno oświatowe.

Poświęcenia ołtarza dokonał ks. Jubilat, a podniósł kazanie wygłosił katecheta z Beska ks. Bolesław Hołub. Po uroczystości kościelnej miejscowy ks. Proboszcz podejmował przybyłych ze staropolską gościnnością.

Kronika drohobycka

Napaści na plebanję w Lipowcu

W nocy z niedzieli na poniedziałek, niewęci dotąd osobnicy, należący do „Strzelca”, spalili ks. proboszczowi Sappycie koniczynę wysuszoną i złożoną w kopicach na polu.

Z końcem zeszłego roku w grudniu planowali wybicie szyb na plebanję, przed czym przestrzegali X. Sapytę Rusini z sąsiedniej wioski Wróblewice; z wiosną wrzucili do studni plebańskiej zdechłego psa. Niedawno ukradli go służącemu, który natknął się w nocy na nich na podwórzu plebańskim, rozbili głowę kamieniem, a obecnie palą mu zbiory. Jest to zemsta za to, że ks. Pro-



Kronika warszawska

Afera w żydowskiej „Ostatniej Posłudze”

W związku z aferą w żydowskiej „Ostatniej Posłudze” w Warszawie, władze śledcze aresztowały kierownika „Ostatniej Posługi”, Mordkę Pinkierta, jego pomocnika Jankiela Zurawnickiego, Dawida Binensztoka, dr. Kustina i „żałobników”: Galdenera i Szorbana. Nadużyła, których od dłuższego czasu dopuszczali się aresztowani, polegały na wystawianiu fałszywych dokumentów: zwolnień od dokonywania sekcji i świadectw śmierci, wypisywanych in blanco. Świadectw takich znaleziono w czasie rewizji 31 sztuk.

Ponadto w czasie rewizji, przeprowadzonej u żydowskich kombinatorów, robiących nawet na śmierci interesy, znaleziono ponad 100 fikcyjnych świadectw, zwalniających od dokonywania sekcji.

Dalsze dochodzenia w toku

Kłopoty z następcą „cadyka” w Radzyminie

Po śmierci „cadyka” w Radzyminie, wśród jego zwolenników chasydów, rozpaltała się walka o to, jaki rabin ma zostać jego następcą. Walka toczy się głównie o utrzymanie ciągłości „dynastji” radzyminskiej na fotelu cadyka, zmarły bowiem nie zostawił syna, któryby według prawa rabinicznego, został następcą rabina. Ostatecznie wśród chasydów doszło do rozłamu — część jest za kandydaturą rabina Jeremjasza Kalisza, a część wysuwa kandydaturę dwóch braci zmarłego, rabina w Wyszkwowie i rabina w Warszawie. Bracia jednak nie chcą sobie nawzajem ustąpić i sprawa oprze się o specjalnie w tym celu zwołany sąd rabinów i cadyków.

Historia tej całej skomplikowanej „wojny sukcesyjnej” uległa zawikłaniu dodatkowemu, ponieważ testament zmarłego cadyka, w którym niewątpliwie była rozstrzygnięta kwestja następcy, gdzieś zaginął.

Kronika złoczowska

UCHYLENIE WYROKU STAROSZCINSKIEGO. Za zwołanie „nielegalnego” zebrania sąd staroszczyński w Złoczowie ukarał p. Stanisława Besztera za Sassowa, członka Str. Nar., grzywną w kwocie 100 zł. Na skutek odwołania się do sądu okręgowego w Złoczowie został p. Beszter uniewinniony.

POWIESIŁ SIĘ Z OBAWY UTRATY PRACY. W Złocz. Magistracie był zajęty jako furman Jan Pazowski, który w nocy z 20 na 21 bm. powiesił się w lesie na Woroniakach. Rodzina denata uważa, że moralnym sprawcą czynu jest niejaki Simkow, furman magistracki, który stale mówił, że denat straci wkrótce posadę w magistracie.

Kronika stanisławowska

ECHA PROCESU 16 BOJÓWKARZY z OUN. Jak już donieśliśmy, skazani na długolenie więzienie bojówkarze OUN zostali odstawieni do więzienia w Rawcu i Św. Krzyżu. Onegdaj przywieziono z powrotem do naszego miasta osk. Czorną Romanę, którą odstawiono do więzienia sądownego.

POŻAR W MAJĄTKU GR. — KAT. KURJI. Onegdaj pastwą pożaru padły dwa budynki drewniane, a to śpichlerz i stajnia, należące do majątku Kurji grecko-kat. metropolitalnej ze Lwowa. Pożar strawił inwentarz żywy i martwy znajdujący się w tych budynkach. Szkody wynoszą ok. 9.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

UWAGA!! Uczenie i uczniowie zapatrują się w przybory szkolne w znanej z tanieści firmie
Antoniego
Jamińskiego
LWÓW, ul. Szajnochy 2 1402
Przy zakupie cenne podarki
UWAGA!!

WYTWÓRNIA ORGANÓW

RUDOLF HAASE Lwów, Piaskowa 9 poleca się Przewielebnemu Duchowiństwu i P. T. Komitetom Kościelnym.
Wytwórnia wykonania nowe organy wszelkich systemów, przeprowadza czyszczenia, strajenie oraz wszelkie rekonstrukcje tychże. Dostarcza również pojedyncze glosy organowe. Wszelkie zlecenia wykonuje na warunkach i cenach przystępnych. 863

Otwarcie Izby Rzemieślniczej w Krakowie

Wojewoda Krakowski reskryptem z dnia 16 sierpnia br. zarządził na podstawie reskryptu Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 31 lipca br. otwarcie Izby Rzemieślniczej w Krakowie na dzień 23 sierpnia br., godzina 10 rano, w lokalu Izby Rzemieślniczej w Krakowie, ul. Św. Anny 9, I. piętro.

MEBLE

pierwszorządne wykonanie. Jadalnie, Sympialnie, Gabinety, Pokoje kombinowane, Tapczany, Kluby, nowoczesne fotele, materace i dekoracja wnętrz po cenach niebywale niskich poleca **Wiedeńska Wytwórnia JANA ORTNERA** LWÓW, SYKSTUSKA 41 — Telefon 92-79, 1055

Przepisy do ordynacji podatkowej

Ministerstwo Skarbu opracowało obszernie wyjaśnienie do wydanej ostatnio ordynacji podatkowej. W pierwszych dniach m. września ogłoszone zostaną przepisy o nowych wzorach zeznań podatkowych; o nowym systemie wymiaru podatków; o przysiędze podatków i t. p. Ordynacja podatkowa wejdzie w życie z dniem 1 października r. b.

Audycje radiostacji krakowskiej

Czwartek, dnia 23 sierpnia 1943 r.
6.30 Aud. poranna z Warszawy. 7.25 Program na dz. bież. i wiad. lokalne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał, 12.03 Transm. z Warszawy. 12.10 Koncert zespołu kameralnego pod dyr. dr. A. Hermana. 13.00 Transmisje z Warszawy. 13.20 Płyty, 14.00 Transm. z Warszawy. 16.00 Aud. muzyczna z Warszawy. 16.45 Muzyka lekka z płyt, 17.00 „Skrzynka pocztowa” — inż. S. Broniewski. 17.15 Koncert kameralny. 18.00 Cdczyt z Warszawy. 19.15 Rozmaitości, komunikaty. 19.25 Program na dz. nast. 19.30 Transmisje z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 „Myśli wybrane” z Warszawy. 20.02 „10 minut o teatrze”. 20.12 Tr. z Warszawy. 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 Pogadanka „Jak starożytni osławiali zwierzęta”, wygl. dr. K. Bulas. 21.12 Koncert popularny z Warszawy. 22.00 Odczyt pt. „Jak trudno jest zrozumieć prawdę nauki” wygl. dr. W. Walkosz, prof. U. J. 22.15 — 23.05 Transm. z Warszawy.

Dźwięki mechaniczne w radio

Z chwilą rozpowszechnienia się radia — zdawało się wszystkim, że podkopie ono zupełnie cały przemysł gramofonowy. Tymczasem, nietylko że do tego nie doszło, ale przeciwnie — radio stało się świetnym propagatorem gramofonu, zamieszczając w swych programach sporą ilość muzyki z płyt. I niemal, że zapomniano zupełnie o pierwotnych obawach, gdy wyłoniło się całkiem nowe zagadnienie, jakim jest stosunek muzyki z płyt, do muzyki nadawanej ze studja lub sali koncertowej. Radiosłuchacze w ocenie swej podzieleni byli — jak zresztą zwykle — na dwa zupełnie skrajne obozy, entuzjastycznie się wyłączone jednym typem muzyki: bądź to „żywej” (ze studja), bądź mechanicznej (z płyt). Z przytaczanych a sprzecznych argu-

Z SADU KRAKOWSKIEGO Demonstrował po wyroku

W poniedziałek odbyła się przed krakowskim sądem okręgowym karnym rozprawa przeciwko Bolesławowi Kwaśniakowi oskarżonemu o czynne targnięcie się na posterunkowego i o kradzież. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Kwaśniaka na półtora

roku więzienia. Kwaśniak, opuszczając salę rozpraw, zawołał: „dziękuję za wyrok, teraz się wyroki wydają na grande”. Usłysawszy to, prokurator dr Boryczko kazał aresztować Kwaśniaka i sporządzić przeciw niemu nowe doświadczenie.

Po osmiu miesiącach aresztu śledczego

W poniedziałek opuścił więzienie św. Michała przebywający tam od 8 miesięcy w areszcie śledczym Stanisław Kubiniec, ślusarz kolejowy z Szarowa pod Krakowem, pozostający pod zarzutem zamordowania swej żony i trzechletniego syna. Z braku dowodów winy śledztwo zostało umorzone i prokurator wydał polecenie wypuszczenia Ku-

binieca z aresztu. Podejrzenia skierowane przeciwko Kubiniecowi oparte były na śladach krwi, znalezionych na chusteczce do nosa i w teczce. Ekspertyza biegłych wykazała, że krew znaleziona w teczce jest pochodzenia zwiędłego, a krew na chusteczce należy do grupy krwi zamordowanych

„Czy warto być złodziejem“?

Na murach i parkanach miasta pojawiły się przed niedawnym czasem afisze, reklamujące książkę Laksbergera pt. „Czy warto być złodziejem”. Afisze głosiły, że ilustracje książki zostały wykonane przez Schenkirzyka i Bobreczkiego, przebywających obecnie w areszcie śledczym mordców śp. Anny Garu carówny. Podobno jednak, jak twier-

dzi matka Schenkirzyka, wspomniane ilustracje nie są wykonane przez jej syna.

Napad na plantach

W ub. poniedziałek nieznanego osobnika napadł na plantach niedaleko kawiarni Zakopianki na Jana Michalika, robotnika zam. przy ul. Krowoderskiej 70 i zranił go nożem w ramię. Napadnięty udał się na Pogotowie Ratunkowe i po opatrzeniu rany poszedł do domu

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...



Czy w twoim lokalu wisi nalepka, świadcząca, że opodatkowałeś się na rzecz powodzian?

PRZETARGI

FUNDUSZ KWATERUNKU WOJSKOWEGO ogłasza przetargi nieograniczone na następujące roboty w dniach i godzinach otwarcia ofert podanych niżej:
Dnia 3 września b. r. godz. 12:15 1. na budowę domu dla oficerów, 2. na budowę domu dla podoficerów w Gródku Jagiellońskim;
godz. 12:30 3. na wykonanie instalacji centr. ogrzew. i wodoc. kan. w budynkach mieszkalnych dla Administracji Sanatorium Wojskowego w Otwocku;
Dnia 4 września b. r. godz. 12:15 1. na konstrukcję witryn, bram, balustrad czołowe okładanych białym marmurem oraz roboty szklarskie i instra w gmachu na Krak. Przedmieściu,
godz. 12:30 2. na wykonanie wnętrz gabinetów w gmachu przy Al. Szucho, przez obicie ścian materiałem tkanym i wykonanie szpateł drzwiowych i okiennych czystą robotą stolarską;
Dnia 8 września r. b. godz. 12:50 1. na budowę domu dla podoficerów w Porubanku pod Wilmem.
Oferty na powyższe roboty należy składać w lokalu Dyrekcji P. K. W. Warszawa, ul. Śmiała 31, najpóźniej na godzinę przed przetargiem. Oferty nadesłane pocztą muszą być dostarczone w terminach wyżej podanych. Wadium w wysokości 1% sumy oferowanej w gotówce należy składać do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr. 1288, w papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 10. IX. 1927 r. — do Kasj. P. K. W.
Budowa domów w Gródku Jagiellońskim i w Porubanku została oddana za sumę ryczałtowa, stała przez cały czas budowy, pozostałe roboty pa cesach jednostkowych, stałych przez cały czas budowy.
Kosztyorys, warunki szczegółowa można otrzymać w Kancelarii P. K. W. Warszawa, Śmiała 31 na 8—10 dni przed przetargiem od godz. 10 do 12-jej. Rysunki na budowę domów w Gródku Jagiellońskim mogą firmy zamawiać w f-mie światłodruków Jan Brzdziś, Lwów, Chorożomyzna 27. Przy niniejszym zawiadaniu się, że Dział Techniczny P. K. W. przyjmuje interesantów od godz. 12 do 14-jej. 1049

Z giełdy krakowskiej 'Valuty'

W dniu wczorajszym płacono na krakowskim rynku pieniężnym za dolara 5.17 do 5.21, funt ang. 26.45 do 26.65 frank szw. 171 do 173, markę niem. 189 do 194, szyling austr. 97 do 99, koronę czeską 21.70 do 21.95.

Giełda zbożowa

Kursa ustalone na podstawie cen orientacyjnych

Pszonica dwor. czerw. stand.	21,00—21,25
Pszonica biała stand.	20,75—21,00
Pszonica targowa stand.	19,50—20,00
Pszonica nowa przemiałowa	19,00—20,50
Zyto dworskie stand.	16,50—16,75
Zyto targowe stand.	16,00—16,50
Zyto stare stand.	16,50—17,00
Owies dworski stand.	14,00—14,50
Owies targ. stand.	13,50—13,75
Jęczmień browar. stand.	16,00—17,50
Jęczmień na krupy stand.	15,00—15,50
Łubin złoty na karmę	10,00—10,50
Łubin złoty do siewu	11,00—12,00
Makuchy rzepakowe	17,50—18,50
Makuchy lniane	23,00—24,50
Soja	23,00—24,00
Siano słodkie	8,50—9,00
Siano średnie	7,00—7,50
Siano kwaśne	6,00—6,50
Koniczyna pastewna	10,00—11,00
Słoma długa	3,50—3,75
Słoma mierzwa luzem	3,00—3,50
Ziemniaki stołowe	4,00—4,50
Rzepak zimowy z workiem	39,00—40,00
Rzepak czyszczony słodki	42,00—43,00
Mak niebieski z workiem	48,00—50,00
Kminek kraj. czyszczony	115,00—120,00
Mąka pszenna gat. IA	37,00—37,50
Mąka pszenna gat. IB	36,00—36,50
Mąka pszenna ID poznańsk.	33,00—34,00
Mąka pszenna I. razowa	27,00—27,50
Mąka żytnia I. gat.	27,00—27,50
Mąka żytnia II. g. sítkowa	26,00—26,50
Otręby żytnie stand.	11,00—11,25
Otręby pszenne średnie	12,00—12,25
Pecak fabryczny z workiem	25,00—26,00
Pecak chłopski bez worka	21,00—22,00
Siekanka jęcz. fabr. z work.	25,50—26,50
Siekanka chłop. bez worka	22,00—23,00
Kasza jaglana chłopska	38,00—40,00
Kasza tatarszana cała	47,00—48,00
Kasza tatarszana łamana	45,00—47,00

Ceny orientacyjne wyposrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaty w opyту. Tendencja spokojna — dowozy średnie.

CENY I SPED BYDLA I NIEROGACIENIA

W tygodniu od 4. 8. do 10. 8. br. sprzedano na targi. buhaji 149, wołów 72, krów 152, jałówek 88, cielat 671, nierogaczyny 602, razem 1734 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje: I. 0.47—0.66, II. 0.40—0.47; woły: I. 0.67—0.75, II. 0.55—0.67, III. 0.47—0.55; krowy: I. 0.58—0.66, II. 0.44—0.58, III. 0.41—0.44; jałowki: I. 0.66—0.75, II. 0.50—0.66, III. 0.40—0.50; cielęta: I. 0.83—0.92, II. 0.56—0.83, III. 0.49—0.56; nierogaczyna: I. 0.90—0.96, II. 0.72—0.90, III. 0.68—0.72. Bite wagi: nierogaczyna. I. 1.17—1.25, II. 1.10—1.17, III. 0.95—1.10.
Ze sprzedanych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcję miejscową 1621 szt., na konsumpcję innych gmin 113 szt., pozostało niesprzedanych 19 sztuk.
Przebieg handlowy: Sprzedawczy gatunków zwierząt rzeźnych silniejszy, niż w ubiegłym tygodniu. Transakcje normalne. Uspokojenie.

mentów, każdy prawie był słuszny i oparty na racjonalnych przesłankach.

Polskie Radio trafnie rozwiązało to nasuwające się zagadnienie programowe. Przysłowiowy „złoty środek” i w tym wypadku w całej pełni znalazł zastosowanie. Utrzymanie stałego stosunku procentowego między jednym typem muzyki a drugim było wynikiem praktyki życiowej. Dziś niema już prawie malkontentów, krytykujących dysproporcję w nadawaniu mechanicznych czy też „żywych” dźwięków.
Wspomnieć również wypada o bardzo miłych t. zw. „koncertach z płyt na życzenie radiosłuchaczy”. W ten sposób zaspakaja się bezpośrednio artystyczne wymogi abonentów. Dlatego ten typ audycji stanowczo nie powinien zniknąć z programów którejkolwiek z rozgłośni.

Tu pod pióro krytyki nasuwała się jeszcze pewne uwagi. Zdarzały się wyśpki, że w czasie „koncertu z płyt” słyszeliśmy płyty zdefontowane, lub też aparat gramofonowy nie funkcjonował

należycie, a i tempo bywało nieraz nieodpowiednie dla danego utworu. Tego rodzaju niedopatrzeń czy usterki, bezwarunkowo powinny zniknąć.

W związku z wymienionymi uwagami, wypadaloby zanotować jeszcze jedno: często zdarza się, że powstałe przez wy programowe wypełnia się doraźnie jedną czy paroma płytami. Rzecz to całkiem słuszna i... wygodna. Ale wymagać należy, by płyty w tym czasie nadawane, szarmonizowane były z nastrojem i poziomem artystycznym audycji poprzedniej, tak — by nie wywoływały rozdzźwięku u słuchających przez czas dłuższy programu. „Rozdzźwięk nastrojowy” jest rzeczą bardzo niemiłą, a często zaważa na ocenie słyszanej poprzednio audycji.

Porzucając temat muzyki gramofonowej w radio, pragnę parę słów poświęcić dwom audycjom słuchowiskowym. Nadawane z Warszawy — dla najmłodszych udramatyzowane opowiadanie

o „Kłopotach Promyka” przeniosło miłych słuchaczy w czarowny świat bajki. Barwność i dźwięczność złączyły się w tem przemilem słuchowisku. Istotnie, zaliczyć je można do najlepszych z tego typu.

Lwów nadawał doskonale wyreżyserowane słuchowisko w/g. Beaumarchais p. t. „Cyrulik Sewilski”. Gdybyśmy chcieli słusznie pochwalić wykonawców, należałoby wymienić wszystkich w kolejności, w jakiej słyszeliśmy przy zapowiadaniu audycji.

Natomiast można mieć pewne zastrzeżenia co do ekspresji akustycznej, zastosowanej w tem słuchowisku. N. p. w pewnym miejscu tupot nóg wybiegającej Rozyny — mógł przed oczyma słuchaczy wywołać obraz raczej... żołnierza, niż zwiewnej postaci kobiecej. Były to jednak drobne „przeziębienia”, nie wpływające zbytnio na dobrą całość.

Wiadomości sportowe



Niemka, czy Polka? Na mistrzostwach lekkoatletycznych świata w Londynie, rekordzistka nasza Walasiewiczówna poniosła sensacyjną porażkę, przegrywając do Krauss 100 i 200 metrów. Zwycięstwo Niemki w biegu na 200 metrów było wątpliwe, jednak zdjęcie wykazuje niezbicie, że Polka przegrała nieznacznie o centymetry, ale zasłużyła. Powyżej finał powyższego biegu.

MOTYWY WYCOFANIA SIĘ STRZELCA Z LIGI

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości, dotyczącej wycofania się klubu sportowego „Strzelec“ z Siedlec z rozgrywek ligowych, dowiadujemy się, co następuje: Do zarządu klubu sportowego Cracovia nadeszło pismo z klubu Strzelec z zapytaniem, czy zarząd Cracovii zrezygnuje z kwoty 350 zł., jaką klub ten jest winien Cracovii, oraz czy zarząd Cracovii nie będzie miał żadnych pretensyj finansowych w razie wycofania się Strzelca z rozgrywek ligowych. Na zapytanie to Cracovia wyraziła swą zgodę tem bardziej, że koszta przejazdu Cracovii do Siedlec wyniosłyby około 1000 zł., co znów obciążałoby drużynę siedlecką.

TRASA WYŚCIGU BERLIN — WARSZAWA

Dziś rozpoczął się międzypaństwowy wyścig kolarski Polska — Niemcy, rozgrywany na trasie Berlin — Warszawa. Trasa prowadzi do Pity (250 km.), stamtąd do Poznania (103 km.), do Kalisza (170 km.), do Łodzi (111 km.) i Warszawy (140 km.). Wyścig zakończony zostanie w Warszawie prawdopodobnie w niedzielę 26. bm. o godz. 17.30. Drużyny składają się z 16 kolarzy każda. O zwycięstwie decyduje suma najlepszych czasów reprezentacji na wszystkich etapach.

OLECKI STARTUJE?

Olecki, który uległ ciężkiemu wypadkowi podczas kolarskich mistrzostw świata, opuścił wczoraj szpital i wyjechał do Berlina. Mimo, że rana silnie mu jeszcze dokucza, Olecki chce koniecznie wziąć udział w wyścigu Berlin — Warszawa. Lekarze lipscy zabronili Oleckiemu stanowczo uprawiania wszelkich sportów przez okres co najmniej 2 tygodni.

SUKCES KOŹMIANOWEJ W WYŚCIGU GÓRSKIM

MONTMAROULT. Automobilowy wyścig górski w Eymoutiers zakończył się zwycięstwem Cazeana w kategorii sportowej. Startująca w tym wyścigu Polka Koźmianowa zajęła drugie miejsce w tej kategorii, a pierwsze w swojej klasie.

PIERWSZY DZIEŃ MIĘDZYNAROD. MISTRZOSTW TENNISOWYCH

Wczoraj na kortach Legii rozpoczęły się międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Polski. Spotkania dzisiejsze były następujące: Tłoczyński — Małcurzyński 6:2, 6:0, 6:3, Herbst — Majewski 6:4, 6:2, 0:6, 6:4, p. Nommik (Estonja) — Racińska 6:0, 6:1, Neumanówna — Fryszczynowa 7:5, 6:4, Horn (Niemka) — Neumanówna 6:0, 6:1, Tarasiewicz — Liebling przerwane przy stanie 6:3, 6:1, 5:7, 4:6, 6:6.

Dziecko bez nazwiska

Sucha, kronikarska notatka: „W bramie realności przy ulicy... jakaś nieznana kobieta porzuciła dziecko płci męskiej, liczące około 9 miesięcy. Dziecko oddano do domu podrzutków, za wyrodną matką policja wdrożyła poszukiwania“.

Poszukiwania nie dały rezultatu. W przytułku chowa się dziecko bez ojca, bez matki, bez nazwiska. Nie wpisane do żadnego rejestru, nie figuruje w żadnych aktach, istota bezosobowa. Jedynym jego dokumentem, to mała kartka do pieluszek przypięta, na której niezgrabną ręką wypisała: „Chrzczony, na imię mu Michaś, ma 3 miesiące“. Tragedja małej istoty, której całą winą jest to, że przysłała na świat...

Ale dziecko rośnie i bezimienną istotą wlecznie pozostać nie może. Na mocy ustawy z dnia 1-go lipca 1926 roku i rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8-go kwietnia 1927 roku odnośnie urzędów mogą dzieciom nieznanym rodziców nadawać dowolnie obrane nazwiska.

W ostatnim numerze (189) „Monitora Polskiego“ mamy właśnie wykaz takich dzieci, którym Komisariat Rządu na m.

stoł. Warszawę nadał nazwiska. Są to częściowo nazwiska urablane na miejscu, częściowo wzorowane na już istniejących; nadaje się podrzutkom także nazwiska znane, nieraz nawet o historycznym brzmieniu, co jest może rzeczą niewłaściwą i może nieraz wywołać sprzeciw osób zainteresowanych.

Oto kilka nazwisk, nadanych ostatnio w porządku alfabetycznym: Afrycka, Antoniak, Buranowicz, Biażewski, Chrobicki, Ciukowicz, Dawiński, Dobrzańska, Górczycki, Grabowski, Jasnoburski, Jarczyńska, Kański, Korystawski, Lwowiński, Nefarski, Rackowski, Stanicki, Trubińska, Urwecka, Zarczuk i t. d.

Podrzutkom żydowskim nadaje się popularne żydowskie nazwiska, a więc: Bursztyn, Bogner, Engler, Gewercman, Kirschebaum, Libhaber, Pejsachowicz, Rozenfeld, Rozenblum, Zylberzwaig itd.

Dziecko usunięte przez matkę z nawiasu społeczeństwa, dostaje się w szeregi rówieśników legalnego pochodzenia, uzyskując te same, co i oni prawa i przywileje.

t. u.



Mimo gadania o rozbrojeniu — wszędzie to samo! Na zdjęciu widzimy japońską młodzież szkolną ćwiczącą się skwapliwie w rzemiośle wojennym

Czyżby odkrycie bajecznej Kolchidy? Sensacyjne wyniki sowieckiej wyprawy naukowej

O ile wierzyć można nadchodzącym z Moskwy wiadomościom, — uczeni geologowie sowieccy dokonali odkrycia, które zelektryzuje cały świat naukowy i — finansowy.

Mianowicie w poszukiwaniu nowych złóż rudy żelaznej, ekspedycja złożona z ośmiu członków, wyruszyła w zeszłym roku w okolice Ingur.

Odkryto tam pokłady rudy. Ale członków ekspedycji czekała inna, większa niespodzianka. Jak się okazało, plasek rzeźny zawiera ogromne stosunkowo ilości złota. Zbadano narazie jedną tylko potężną ławicę piaskową, 800 m. długą, a 120 m. szeroką. Podobnych

ławic jest tam mnóstwo.

Gdy się zważy, że z jednego m. kubicznego tego piasku można wydobyć 8 gramów czystego złota, — pokazuje się, że ma się tu do czynienia z prawdziwą „żyłą złota“ w dosłownym znaczeniu tego słowa.

Natomiast archeologów odkrycie to interesuje z innego względu: opierając się na opisach legendarnej Kolchidy, uczeni doszli do wniosku, że odkryte przez nich pokłady złota są właśnie identyczne z tą legendarną krainą, do której Jazon ze swymi towarzyszami wybrał się na zdobycie „złotego runa“.

Cuda głębin morskich

Nadchodzą obecnie bliższe szczegóły o naukowej wyprawie w głąb oceanu, którą podjął znany badacz amerykański dr. William Beebe.

Jak wiadomo, opuścił się on w hermetycznie zamkniętej kuli na głębokość przeszło 900 metrów w głąb morza. Przez grube szyby kwarcowe obserwował tajemniczy, otaczający go świat zwierząt morskich.

Począwszy od głębokości 200 mtr. nieprzeniknione początkowo mroki stopniowo się rozjaśniają, dzięki niezliczonym świecącym rybom.

Otchłanie morskie przypominały firmament niebieski, usiany świecącymi gwiazdami. Były chwile, gdy promieniotętność tych ryb było tak intensywne, iż rywalizować mogło ze światłem potężnych reflektorów, w które zaopatrzona była kula dr. Beebe'a.

Co się tyczy bajecznych „potworów“ morskich, kryjących się rzekomo w otchłaniach oceanów, to dotychczasowe badania dr. Beebe'a nie dają w tym kierunku żadnych danych.

Największy aparat fotograficzny

W dobie rekordów nie od rzeczy będzie powiedzieć parę słów o skonstruowanym świeżo olbrzymim aparacie fotograficznym, przeznaczonym do robienia map topograficznych i geodezyjnych.

Aparat ten, skonstruowany naturalnie w Ameryce, waży 14 ton i mieści wewnątrz kompletną ciemnię, odpowiedniej wielkości. Chcąc wywołać zdjęcia fotograficzne wchodził prosto do wnętrza aparatu, gdzie ma wszystkie potrzebne utensylia do dyspozycji.

Klisze mierzą nie mniej jak 50 stóp kwadratowych, a zdjęcia odznaczają się nadzwyczajną precyzją i ostrością.

	Solidna i tania wytwórnia	
	SIATER od 45 gr. metr	
	Siatka z dodatkami	od 70 gr.
	Kompletne ogrodzenie	od 2 zł.
	Wkłady siatkowe do łóżek	od 16 zł.

M. WIĘCER, Lwów, Polczyńska 24 — tel. 15-81.

Kronika kulturalna

Proces o „skróconą“ Trylogię

Znana w okresie przedwojennym ze swych wydawnictw firma Zuckerkand'a w Złoczowie wpadła na zły i szkodliwy pomysł wydania „skróconej“ Trylogii Sienkiewicza. Autorka tego „skrótu“, niejaka p. Janina S., połączyła w całość wyjątki z Ogniem i Mieczem, Popiołu i Pana Wołodyjowskiego, dając mało wartościowe streszczenie wielkiego dzieła.

Przeciw tego rodzaju metodom wydawniczym wystąpił Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie, który w roku 1920 nabył od dzieci Henryka Sienkiewicza wyłączne prawo do wydawania wszystkich dzieł sienkiewiczowskich. Występujący imieniem Ossolinicum mec. Czudowski, spowodował zajęcie matryc oraz całego nakładu „skróconej“ Trylogii. Epilog opisanej sprawy rozegra się przed Sądem Okręgowym w Złoczowie.

Tyle nasz korespondent złoczowski. Ze swej strony chcemy zwrócić uwagę na niesłychaną metodę wydawniczą, polegającą na „skracaniu“ arcydzieł literackich. W ustawie o prawie autorskim istnieje wprawdzie art. 58, który chroni dzieła pisarskie przed odzieraniem ich z wartości literackiej i artystycznej. Niemniej jednak anonimowe i nieanonimowe wydawnictwa zalewają rynek księgarski rozmaitego rodzaju „brykami“ i „skrókami“, przeznaczonymi „dla użytku młodzieży szkolnej“.

Powołane czynniki powinny czemprę ukrócić działalność tych wydawnictw w imię interesu kultury.

(wł. p.)

Nowy sezon w teatrze krakowskim

Teatr miejski im. J. Słowackiego rozpoczął sezon zgodnie z tradycją wystawieniem jednego z dramatów Słowackiego, w tym roku „Lili Wenedy“ w nowej inscenizacji prof. Frycza i opracowaniu scenicznym dyr. J. Osterwy. Inauguracyjne przedstawienie sezonu zimowego odbędzie się z końcem września.

Przed otwarciem nowego sezonu teatr krakowski, w związku z obecnym ruchem turystycznym, wystawi szereg sztuk lżejszych, a więc 1 września komedję węgierską pt. „Kryzys zwyciężyłem“ a następnie 8 września komedję muzyczną Granichstädtena pt. „Domek z kart“. W obu tych sztukach wystąpi gościnnie p. Marjusz Maszyński.

Równocześnie we wrześniu rozpocznie swą pracę Teatr Szkolny, wystawiając dla młodzieży szkół średnich najpierw jeden z dramatów Słowackiego, następnie jedną z komedji Al. Fredry.

W tym sezonie również uruchomiony będzie Teatr dla najmłodszych. Przedstawienia tego teatru otworzy sztuka krakowskich autorów Bileżanki i Tommy'ego pt. „Robinson Kruzoe“ w inscenizacji prof. Frycza.

Ceny niższe z powodu zmiany lokala

MEBLE

wyplalano, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca EDWARD 703

KLEBAN

Lwów, Sobieskiego 3. — Tel. 70-45.

KURJER GOSPODARczo-SPÓŁECZNY

Oplaty w szkołach średnich

Ministerstwo W. R. i O. P.: zarządziło, iż w bieżącym roku szkolnym pobierane będą w państwowych szkołach średnich zmienione opłaty.

Taksa za egzamin wstępny do klasy pierwszej lub wyższej wynosi 10 zł., za egzamin dojrzałości 12 zł., za egzamin dojrzałości dla eksternów — 60 zł., za wydanie duplikatu świadectwa dojrzałości — 11 złotych.

Administracyjna taksa roczna wynosi 220 zł. Uczniowie wstępujący po raz pierwszy do państwowej szkoły średniej płać takse administracyjną w kwocie 223 złotych.

Majątek ubezpieczeń społ. przekroczył 1,134.000 zł.

Specjalna komisja do badania stanu lokat instytucji ubezpieczeń społecznych obliczyła, że majątek tych instytucji przekroczył już w r. 1932 — 1134000.000 Znaczna część tego majątku to kapitały ubezpieczeń długoterminowych.

W r. 1933 nastąpił dalszy wzrost tego majątku, wskutek wprowadzenia w życie emerytalnego ubezpieczenia w b. zaborze rosyjskim i austriackim.

Można nabyć samochód za 300 zł.

Związek właścicieli dorożek samochodowych w Warszawie notuje fakty sprzedaży wozów przez swych członków i nabywanie przez nich dorożek konnych. Suma sprzedażna dorożek samochodowych spada niepomiernie. Można już nabyć za 300 — 400 zł., a na t. zw. szmela już nawet za 100 zł.

Obroty dorożek samochodowych, które przed laty dochodziły do 100 zł. dziennie, obecnie wahają się od 6 — 12 zł. dziennie.

gorzej jeszcze przedstawia się sytuacja we Lwowie, gdzie kierowca dorożki samochodowej ledwie zarobi na suchy kawałek chleba. Ostatnio zamknięto we Lwowie Związek Transportowców i ta jedyna organizacja, która reprezentowała interesy dorożek samochodowych swą nieczynnością i z powodu zwinięcia swych agend zapomogowych dla bezrobotnych szoferów, jeszcze bardziej sytuację pogorszyła.

FUTRA

damskie, męskie, przerabia, modarkuje, najnowsze modele, wykonuje najstaranniej pracownia Władysława LIGNARA, Lwów, Kochanowskiego 3. 1277

Czy instytucje samorządowe mają informować o płatnikach podatków?

Na podstawie nowej ordynacji podatkowej wszelkie instytucje samorządowe, bankowe, oszczędnościowe i t. d. mają na żądanie władz skarbowych dostarczać informacji o stanie majątkowym i o dochodach poszczególnych płatników.

Nowe rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, które ma się ukazać w najbliższym czasie przewiduje, że określenie „samorządowe“ oznacza zarówno instytucje samorządu terytorjalnego jak i gospodarczego. Zatem zarówno izby

przemysłowo - handlowe jak i izby rzemieślnicze miałyby obowiązek dostarczania informacji o poszczególnych firmach.

Taki stan rzeczy stwarzałaby pod wieloma względami sytuację dla wspomnianych organizacji samorządu gospodarczego niepożądaną. Toteż Izby przemysłowo - handlowe wystąpiły obecnie do ministra skarbu z prośbą o wyłączenie ich z pod działania wspomnianego artykułu ustawy o ordynacji podatkowej.

Poziom najniższy, dotąd nienotowany

Według „Wiadomości Gospodarczych“ (nr. 19 z dnia 18 sierpnia br.) organu Izby Handlowo - Przemysłowej we Lwowie „ceny eksportowe produktów naftowych osiągnęły w miesiącu sprawozdawczym (lipcu 1934 r.) poziom najniższy, nigdy dotąd nie notowany. W związku z tem oraz z innymi czynnikami, hamującymi ekspansję eksportową, sytuacja polskiego przemysłu naftowego w eksporcie była wysoce niekorzystna. Wzrastające zapasy produktów w pierwszym rzędzie olejów smarowych w rafineriach, stanowiły bolączkę polskiego przemysłu naftowego, a możliwości zbytu w eksporcie

kurczyły się niemal z każdym dniem.

Eksport produktów naftowych do Niemiec był praktycznie, ze względu na istniejące tam utrudnienia dewizowe zupełnie niemożliwy...

W miesiącu sprawozdawczym eksport parafiny zmniejszył się w porównaniu z miesiącem ubiegłym o 21 proc.

Jak więc widzimy sytuacja w przemyśle naftowym jest zgoła nierzadka, a ocena jaką zanotowała lwowska Izba Przemysłowo - Handlowa nie różni się od tej, którą podaliśmy przed kilku dniami.

Do sytuacji tej dołączy się jeszcze obniżka nafty o 20 proc.

Czy stać rzemieślnika na takie taksy

Wśród licznych narzekań, jakie otrzymaliśmy w formie listów na obecną dolę rzemieślnika w Polsce znajduje się również narzekanie pod adresem taksy, jakie rzemieślnik składa w formie haraczu egzaminacyjnego na rzecz Izby Rzemieślniczych. Dawniej uczeń rzemieślniczy wstępując na naukę rzemiosła składał na rzecz cechu 10 zł, a gdy się wyzwaliał ponownie 20 zł na cech i 5 zł na egzamin.

Obecnie składa 10 zł na cech, 20 wpi sowego a w czasie egzaminu na rzecz Izby 32.50 zł. Z tych 32.50 zł przewoźniczą komisji egzaminacyjnej otrzymuje 3 zł, dwu egzaminatorów po 2.50 zł, razem 8 zł. resztę tj. około 24 zł. nekują Izba Rzem.

Za egzaminy mistrzowskie opłaca rzemieślnik na rzecz Izby 90 zł, a tylko

w drodze wyjątkowych obniżek 60 zł. Z taksy tej trzech egzaminatorów otrzymuje 12 zł, reszta tj. 78 zł idzie na Izbę. Czy zdają sobie władze sprawę z tego, że przy dzisiejszej nędzy jaka toczy rzemiosło 90 a nawet 60 zł. jest dla rzemieślnika majątkiem. A przecież egzaminom towarzysza różne akcesoria, które te wysoką takse jeszcze bardziej podnoszą. Czas więc pomyśleć o rewizji stawek uczniowskich, czeladniczych i mistrzowskich. Tego domagamy się ogólnie rzemiosła.

Za informacje 5 gr.

Ministerstwo Skarbu ustaliło w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych taryfę opłat, jaką uiszczają będa Urzędy Skarbowe przy zasięgnięciu informacji o płatnikach w wydziałach ewidencji ludności gmin. Urzędy podatkowe opłacać będą 5 gr. za każdą informację uzyskaną o płatnikach w gminach.

MUNDURKI SZKOLNE

Gotowe od zł. 26 poleca — — 2746

MIECZYSLAW ZALESKI Lwów, pl. Marjacki l. 10.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.16 — 5.17 zł. Gielda prywatna 5.19 zł. Dolar złote notowano 8.92—8.94 zł., funty szterl. 26.48—26.50 zł., frank franc. 34.93 zł., frank szwajc. 1.72 zł., frank belg 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł., marka niem. 2.00 zł., szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel żyty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Gielda nabiółowa

(Ceny w detalu)

Masło: w hurcie formowane zł. 2.50, w hurcie blok zł. 2.30, w detalu formowane zł. 2.80, w detalu blok zł. 2.60. Ser trapiistów 1 kg. — 2.40 zł. Ser tyłzycki 1 kg 2.40 zł. Ser ejdamski 1 kg. 2.60 zł., Kopa jaj zł. 2.60 sztuka 5 gr. Bryndza 1 kg. 2.80 zł. Mleko w hurcie 1 l. 16 gr. w detalu 1 l. 18 gr.

Gielda warszawska.

WARZAWA. 22. VIII. 1934

- | | |
|------------------------------|-------|
| 3 proc. poz. budowlana | 44.— |
| 4 proc. poz. inwestycyjna | — |
| 4 proc. poz. inwest. seryjna | — |
| 5 proc. poz. konwersyjna | 64.30 |
| 5 proc. poz. kolejowa | 58.75 |
| 6 proc. poz. dolarowa | 68.— |
| 4 proc. poz. dolarowa | 53.60 |
| 7 proc. poz. stabilizacyjna | 68.13 |
| 10 proc. poz. kolejowa | — |

Waluty i dewizy

Belgia	124.15	Praga	21.97
Gdańsk	173.10	Stockholm	—
Holandja	358.35	Szwajcaria	172.67
Londyn	26.51	Włochy	45.42
N. Jork	5.207	Berlin	209.—
Paryż	34.89		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 22. VIII			
N. Jork	5.09	Zurych	15.38
Paryż	76.09	Praga	121.12
Berlin	12.69.5	Budapeszt	—
Amsterdam	7.40.75	Bukareszt	—
Bruksela	21.38	Wiedeń	26.96
Rzym	58.50	Warszawa	26.62

Paryż. 22. VIII

Londyn	76.10	Praga	63.—
N. Jork	14.95.5	Bukareszt	15.—
Bruksela	356.10	Wiedeń	—
Rzym	130.20	Berlin	6.02
Zurych	495	Warszawa	—
Amsterdam	1027.75		

Kurczęta

(nowelka z francuskiego)

— Ach, ty lentu przebrzydły! Znowu naczyłem nie pomyte!
 — Tak, proszę pana...
 — A ten twój fartuch! Brudny, wysmarowany, aż wstydy!
 — Tak, proszę pana...
 Abelin, właściciel oberży „Pod zielonym jabłkiem“, stracił już panowanie nad sobą. Chwył swą służącą, Alicję, za ramiona i potraszając ją brutalnie, krzychał:
 — Jeśli nie przestaniesz z tem twoim „tak, proszę pana“... wyrzucę cię z miejsca. Rozumiesz?
 — Tak, proszę pana...
 W ostatecznej pasji podniósł groźnie pięść. Opamiętał się jednak:
 — Ruszaj do gości, słyszysz? Gadać do ciebie to tak jak do muru.
 Alicja stała, z rękami opuszczonemi, z miną głupkowatą, wpatrzona w Abelina...
 — No, idziesz wreszcie? — ryknął Abelin.

Drgnęła i wyszła śpiesznie z pokoju. Po chwili zjawiała się przed „gośćmi“. Było ich dwoje: Gaston i Antonina. On małyutki, zasuszony, z wystającymi zębami. Ona, kobieta jeszcze młoda, wymalowana i wyperfumowana. W chwili, gdy Alicja podała przekąski i odeszła, Antonina pochylała się do swego towarzysza:
 — Widziałeś tę dziewczynę?
 — Przecznan ci się, że nie zwróciłem

na nią uwagi.
 — Naturalnie. Przypatrz się tylko, jak ona wygląda, napewno płakała. Jestem przekonana, że gospodarz ją maltretuje. Umilkli, bo z oddali doleciały ich odgłosy gwałtownej sprzeczki. Abelin krzychał coś z gniewem, służąca odpowiadała mu cieniutkim, płaczącym głosem.
 — Słyszysz? — szepnęła Antonina.
 Nagle rozległ się donośny trzask wymierzonego policzka.
 Antonina aż podskoczyła na krześle:
 — Bije ją, ten potwór! Nie można na to pozwolić! Przecież to prawie dziecko jeszcze... najwyżej dziewiętnaście lat...
 Urwała, bo w uchylonych drzwiach stanęła Alicja, niosąc butelkę z winem. Na jej bladej twarzy widniały wyraźne zaczerwienione pęgi.
 — Proszę państwa... wino... Kurczęta przyniosę za chwilę.
 — Dobrze, moje dziecko, — odparła łagodnie Antonina. Postawiła wino na stole i wyszła, ocierając ukradkiem łzy.
 — Cóż to za bydlak! — zauważyła Antonina z oburzeniem.
 Rozmowa się jakoś nie kleiła... W sieni rozległy się ciężkie, nieregularne kroki. Weszła Alicja, niosąc na półmisku kurczęta. Ponieważ stół był zastawiony przystawkami, postawiła półmisek na kominku. Sama stanęła cichutko w kącie, ze wzrokiem wbitym w ziemię. Musiała być zgłodniała, gdyż z lubością wciągała w nozdrza miły zapach pieczonych kurcząt. Pierś jej falowała coraz szybciej.
 I nagle, nie panując już nad sobą, porwała z półmiska największy kawałek kurczęcia i poczęła żarłocznie jeść. Gryzła mięso gorączkowo, szybko, jak żół-

dniałe zwierzę, które boi się, by mu nie wyrwano zdobyczy.
 Gaston i Antonina przyglądali się tej scenie z nieopisanym zdziwieniem.
 Nagle — lekkie pukanie do drzwi. Wchodzi Abelin, siodko uśmiechnięty, w uklonie:
 — Jakże państwu smakuje kurczęta? W tej chwili wzrok jego pada na Alicję:
 — A to co znaczy? Czyś ty oszalała? — wybuchnął. — Wynoś mi się stąd natychmiast!
 — Bardzo państwu przepraszam, — zwrócił się do Antoniny. — Coś podobnego! Myślałby kto, że ją głodzę! Naprawdę, to niestychane!
 Alicja stała pod ścianą, szlochając cicho. W rękę trzymała kurczowo ów nieśczęśny kawałek kurczęcia.
 — Wstydy się pan, doprawdy! — wybuchnęła Antonina. — To skandal! Głodzi pan biedną dziewczynę...
 — Dobrze sobie! — odparł ze zniecierpliwieniem. — Więc mam moją służbę karmić kurczętami? Proste jedzenie jej nie smakuje... to nie na jej delikatne zębki... A potem porywa jedzenie gościom!... Alicjo, nie masz już u mnie co robić! Zabieraj swoje manatki i wynoś mi się stąd natychmiast!
 — Daj pan spokój — wmieszała się Antonina. — Biedna dziewczyna zapomniła się... trzeba być wyrozumiałym. Nie wydali jej pan, prawda? Bardzo o to proszę!
 — Ha... skoro państwo się za nią wstawiają, — odparł Abelin zrezygnowanym tonem. — Życzenia moich gości są dla mnie rozkazem.

Alicja płakała cicho, zastaniając twarą fartuchem.
 — No, na cóż jeszcze czekasz? Ruszaj do roboty! — zgromił ją Abelin.
 Antonina wkładała kapelusze. Gaston płacił rachunek. Korzystając z tego, że towarzyszka jego stała odwrócona tyłem, wsunął nieznacznie w rękę biednej Alicji banknot 50-frankowy.
 — Dziękuję, bardzo dziękuję, — szepnęła rozglądając się po pokoju wystraszoną wzrokiem. — Tylko niech pan nic nie mówi memu panu, boby mi je zabrał.
 Kiedy znaleźli się w samochodzie, Antonina przytuliła się do Gastona:
 — Nie mogę zapomnieć o tej biedaczce. Musimy zagłądać tu co pewien czas, aby zobaczyć, co się z nią dzieje.
 Po chwili dodała z tajemniczym uśmiechem:
 — Przyznam ci się w sekrecie, że dałam jej 50 franków. Nie gniewasz się chyba o to, prawda?
 A w oberży „Pod zielonym jabłkiem“ Abelin mówi do Alicji:
 — Dużo dziś dostałaś?
 — Wszystkiego sto franków, — odparła.
 — Dobrze i to. Ale uważam, że teraz jakoś gorzej grasz tę komedję głodu. Widocznie zanadto objadaś się poprzednio.
 Alicja wybuchnęła głośnym śmiechem:
 — No, no, tylko się nie złość, mój stary!... Ale cprawda, to ta parka wylała mi na sknerów... Ci, co tu byli wczoraj, kazali sobie podać drugą porcję kurcząt...
 — K. Rychłowski

O Habsburgach nie mówiono we Florencji...?

FLORENCJA 21. 8. (PAT) Szef biura prasowego Ciano oświadczył przedstawicielom prasy międzynarodowej, że po konferencji premier Mussolini powrócił do sztabu generalnego manewrów w Scarperia, zaś kanclerz Schuschnigg udał się na przejażdżkę do San Gimignano. Gość austriacki powrócił następnie do Florencji, zaś w nocy odjechał do Genui.

Ciano zaprzeczył z całą stanowczością pogłoskom, wedle których Schuschnigg miałby się spotkać w Viareggio z b. cesarową Zytą. Sprawa Habsburgów, podkreślił Ciano, nie była wcale tematem rozmów między Mussolinim i Schuschniggem.

Dalej Ciano zaznaczył, że sprawy wojskowe nie były omawiane w czasie konferencji. Na pytanie, czy wynikiem dzisiejszej konferencji mogłoby być zawarcie nowego paktu bezpieczeństwa między Włochami i Austrią, Ciano odpowiedział, że z tekstu komunikatu urzędowego nie wynika, by pakt taki miał być zawarty.

FLORENCJA, 21. 8. (PAT). Włoski podsekretarz stanu spraw zagranicznych Suvich w wywiadzie, udzielonym kores-

pondentowi PAT-a, oświadczył m. in., że w związku z rozmowami odbytymi przez kancl. Schuschnigga z Mussolinim nie przewiduje zawarcia nowego paktu między Włochami a Austrią, ponieważ stanowisko Włoch, które gotowe są zawsze bronić niepodległości Austrii, jest dostatecznie jasno sformułowane.

Na uwagę korespondenta, że problem austriacki mógł doznać komplikacji i ulec pewnym zmianom w związku z wypadkami z 25 lipca, min. Suvich oświadczył, że rząd włoski już dawniej przewidywał możliwość puczu narodowo-socjalistycznego w Austrii i w przyszłości

rząd włoski postępować będzie zależnie od okoliczności. Suvich jest jednak zdania, że sytuacja w Austrii doznała wybitnego uspokojenia. Podsekretarz stanu zaznaczył dalej, że sprawa Habsburgów jako nieaktualna, nie była poruszana w rozmowie Schuschnigga z Mussolinim. Schuschnigg w drodze do Genui przejeżdżać będzie zapewne przez Viareggio, nie ma on jednak zamiaru rozmawiać z b. cesarową Zytą. Na pytanie, czy przewidywana jest w najbliższym czasie wizyta włoska we Wiedniu, Suvich odpowiedział przecząco.

Zmiana sytuacji politycznej w Hiszpanji

Partja ludowo-agnarna odmówiła rządowi poparcia

MADRYT 21. 8. (PAT) Przywódca partji ludowo - agrarnej Gil Robles oficjalnie i zakomunikował premierowi hiszpańskiemu Samperowi, że partja ludowo - agrarna odtąd nie będzie podporządkowana rządowi. Zdaniem kół madryckich, partja ta zamierza zawiązać o powiększeniu zasadniczo zmienić obecną sytuację polityczną w Hiszpanji.

Aresztowanie 12 burmistrzów

SAN SEBASTIAN 21. 8. (PAT) Hiszpańskie władze rządowe przeszkodziły odbyciu się zebrania członków

komitetu międzyprovincialnego, zorganizowanego z inicjatywy mera miasta San Sebastian. Policja aresztowała 12 burmistrzów i wielu radców poszczególnych rad miejskich, jak również burmistrza San Sebastian. W obronie rozważanego zebrania, które nosiło charakter wybitnie separatystyczny i antyrządowy, zebrał się tłum manifestantów, którzy wznosili okrzyki na cześć komitetu i aresztowanych radnych. Władze bezpieczeństwa demonstrujący tłum rozprużyły, aresztując 4 manifestujących księży.

Armja sowiecka na Dalekim Wschodzie gotowa do wojny z Japonją

PARYŻ 21. 8. (PAT) „Journal des Debats” zamieszcza dziś artykuł swego korespondenta ryskiego, w którym ten porusza sprawę armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie. Autor artykułu oświadcza, że Sowiety zaniepokojone działalnością Japonji, postanowiły już w roku 1929 zreorganizować swą armję na Dalekim Wschodzie.

Armja ta po 5 latach prac organizacyjnych obecnie jest zmotoryzowana i zaopatrzona w nowoczesny sprzęt wojenny, liczy 7 dywizyj, z których 3 są cjonowane są między Władawostokiem a Charbinem. Każda dywizja posiada 10 baterji artylerji. Cała armja posiada około 5.000 dział, w znacznym stopniu zmotoryzowanych, nadto ok. 400 lekkich czołgów i 100 ciężkich. Armja ta rozporządza dalej 400 samolotami myśliwskimi, 50 ciężkimi aparatami

do bombardowania. Eskadry samolotowe mogą odbyć raid do Tokio i zpowrotem na Syberję.

Główna baza znajduje się w Irkucku, a produkty niezbędne do wojny chemicznej wytwarza się w Kemerowie. Sowiety dbały też o niezależnienie armji daleko - wschodniej. To też armja zaopatrzona jest w prowiant z miejscowych kolchozów i posiada swój własny przemysł wojenny. Na czele armji stoi gen. Blücher, osoba jego jednak budzi obecnie obawy wśród kierowniczych sfer politycznych Moskwy, co uzasadnione jest już choćby awanturkami przeszłością tego generała, który 4-krotnie zmieniał nazwisko i przechodził awanturcze koleje w swym życiu.

Wolą lot do stratosfery od wywiadów

Szczegóły pobytu prof. Cosynsa w Jugosławji

BIAŁOGRÓD, 21. 8. (PAT). Pisma przynoszą szereg zabawnych szczegółów o lądowaniu balonu prof. Cosynsa. W ciągu wczorajszego dnia włoska Petrowci przeszła prawdziwy najazd dziennikarzy, którzy oblegali gospodę, gdzie znajdował się uczony belgijski. Natarczywość dziennikarzy skłoniła van der Elsta do powiedzenia: To jest o wiele przykrejsze, niż lot do stratosfery.

Jeden z dziennikarzy angielskich przesunął pod drzwiami pokoju Cosynsa telegram swego naczelnego redaktora, nakazujący mu zdobyć wywiadu z profesorem Cosynsem choćby za cenę życia.

Zuchwały rabunek pół milj. dolarów

BROOKLYN (stan N. Jork), 21. 8. (PAT) Dziś banda złożona z 15 opryszków dokonała niezwykle zuchwałego napadu w biały dzień na auto pancerne pewnego towarzystwa, przewożące blisko pół miliona dolarów. Bandyci niespodzianie otworzyli samochód i otworzyli ogień z karabinów maszynowych, poczem sterroryzowani w ten sposób obsługę samochodu, zrabowali pieniądze. Całe to zajęcie trwało około pół godziny i odbyło się na oczach licznych świadków, robot-

ników i urzędników fabryki, koło której przejeżdżał samochód.

Dalsza zwyżka marki

WARSZAWA 21. 8. (PAT) Dziś nastąpiła dalsza zwyżka marki niemieckiej. Na wszystkich giełdach europejskich zwyżka ta była, w porównaniu z notowaniami wczorajszymi, dość znacząca. W Warszawie dewiza berlińska

zwyżkowała z 208.25 na 211, w Paryżu z 5.95 do 6.02, w Zurychu z 120.30 do 121.30, w Londynie z 12.77 do 12.64 i pół. Tak wysokiego kursu marki niemieckiej nie notowano oddawna.

Dolar utrzymał się na poziomie notowań poniedziałkowych. W Warszawie przekaz telegraficzny na N. Jork notowano po identycznym kursie 5.22 i 3/4, a czek 5.21 i 1/4.

Proces Krzywoszewskiego w październiku

WARSZAWA 21. 8. (tel. wł. G) Sąd okręgowy wyznaczył na dzień 4 października termin rozprawy przeciw byłemu dyr. teatrów miejskich Stefanowi Krzywoszewskiemu skazanemu w pierwszej instancji w sądzie starościsłskim na 3 miesiące aresztu za przetrzymywanie pensji pracowników.

Rezultaty z XXXIV dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza z przeszkodami. Nagroda 500 zł. 1) og. „Ellis” p. J. Bukowskiego; 2) kl. „Cera Beja” stajni „Chorobrow”; 3) og. „Gadula” p. St. Rozwałowskiego. Tot. zw. 7.

Gonitwa druga. Nagroda 1.400 zł. 1) „Faustyna” p. Jerzego hr. Potockiego; 2) „Flamenco” p. Józefa hr. Potockiego; 3) „Agawa” p. W. ks. Czartoryskiego. Tot. zw. 6.

Gonitwa trzecia. Nagroda 500 zł. 1) „Struna” p. W. hr. Pińskiego; 2) Dalja” p. Jerzego hr. Potockiego; 3) „Liverpool” Grona Ofic. 19 p. ul. Tot. zw. 6.50, fr. 7.38.50.

Gonitwa czwarta. Nagroda 1.400 zł. 1) „Perkun” p. R. ks. Sanguski; 2) „Michałowiec” stajni „Csek”; 3) „Menelik” p. W. Kocalskiego. Tot. zw. 5, fr. 5.50, 8.

Gonitwa piąta. Nagroda 600 zł. 1) „Farina” pp. W. hr. Pińskiego i E. Kocalskiego; 2) „Parthenic” stajni „Jawidz”; 3) „Toruń” p. J. Skolimowskiego. Tot. zw. 7.50, fr. 7, 19.

Gonitwa szósta z płotami. Nagroda 600 zł. 1) „Emigrant” Koła Sportowego p. a. c. 2) „Romanelli II.” p. W. Zgodzkiego; 3) „Atylla” p. E. Tudzińskiego. Tot. zw. 9, fr. 6, 6, zwrot 5.05.

Gonitwa siódma. Nagroda 600 zł. 1) „Lorenzo” stajni „Hrehorów”; 2) „Ron” stajni „Osęk”; 3) „Kalina II.” p. H. Wojtowiczowej. Tot. zw. 16, fr. 10, 23.

Gonitwa ósma. Nagroda 600 zł. 1) „Gracia” Grona Ofic. 13 D. A. K.; 2) „Bantam” stajni „Osęk”; 3) „Lancelot” p. S. Królickiego. Tot. niepodano.

Podnieć

do nowych przedsięwzięć mogą być ogłoszenia „drobne”; czytamy je więc stale przed odłożeniem

„KURJERA”! 15933

Kronika telegraficzna

BERLIN. Jak się dowiaduje jedna z agencji amerykańskich, b. kronprinz i jego żona, oraz wielu członków domu Wittelsbachów nie skorzystało z prawa głosowania podczas plebiscytu. Natormiast zarówno gen. Ludendorff, jak kardynał Faulhaber oddali swe głosy.

REJKJAWIK (Islandja). Angielski lotnik Grierson odleciał dziś rano w kierunku Grenlandji. Celem lotu jest Kanada.

BERLIN. Korespondent Niem. Biura Inf. w Paryżu donosi, że przewodniczący komisji rządzącej Zagłębia Saary Knox przybył do Wittel w Lotaryngji, gdzie spotka się z b. ambasadorem brytyjskim w Paryżu, lordem Tyrrellem.

BERLIN. Zawiązała się tu nowa pogańska sekta religijna pod nazwą „Nordyckie zrzeszenie religijne”, które opiera się na nordyckich wierzeniach panteistycznych, odrzucając wszelkie idee o zbawieniu w życiu pozagrobowym.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Amb. Chłapowski u min. Pietri'ego

PARYŻ 21. 8. (PAT) Kierujący w obecności min. Barthou ministerstwem spraw zagranicznych min. marynarki Pietri, przyjął dziś amb. Chłapowskiego i odbył z nim dłuższą konferencję.

Obroty handlowe angielsko-polskie

LONDYN 21. 8. (PAT) Wedle ogłoszonej ostatnio oficjalnej statystyki handlu zagranicznego Anglii, ogólny import do Anglii w pierwszym półroczu br. wyniósł 362,197,784 funtów szter., ogólny eksport 189,703,785 funtów, oraz ogólny reeksport 29,016,210 funtów. W tym samym okresie czasu Anglja importowała z Polski towarów na ogólną sumę 3,582,427 funtów, eksportowała zaś do Polski za 1,332,050 funtów oraz reeksportowała za 753,451 funtów. W porównaniu z pierwszym półroczem ub. roku obroty towarowe polsko - angielskie wykazują znaczny wzrost.

Poprawa kursu polskich pożyczek

NOWY JORK, 21. 8. (PAT). Kurs polskiej 7procentowej pożyczki stabilizacyjnej znów podniósł się, dochodząc do 117³/₄ w odsetkach nominalnej wartości. Również i inne pożyczki polskie, jak dillonowska, dolarowa, warszawska i śląska, wykazują poprawę kursu.

Ilu Żydów uciekło z Niemiec?

LONDYN 21. 8. (PAT) Korespondent Reutera donosi z Genewy, że na konferencji żydowskiej, jaka się tam wczoraj rozpoczęła, statystyk żydowski Jakób Leszczyński, oświadczył, iż wskutek prześladowań ze strony narodowych socjalistów, zbiegło z Niemiec od czasu dojścia do władzy hitlerowców prawie 70.000 Żydów. Leszczyński oświadczył pozatem, że chociaż sytuacja Żydów w Europie wschodniej jest pod względem politycznym lepsza niż w Niemczech, to jednak pod względem gospodarczym przedstawia się ona bardzo źle ze względu na katastrofalną wprost pauperyzację mas w tych krajach.

Prof. Schmidt nie przyjedzie na kongres

MOSKWA 21. 8. (PAT) Prof. Schmidt w ostatniej chwili zaniechał wyjazdu na kongres, natomiast delegat sowiecki odczyta referat prof. Schmidta na temat sowieckich badań arktycznych.

PIOTR FREUCHEN

61

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łoźlińskiej

Czas mijał. Balk zmarł w nogi. Musiał wstać i dreptać, by rozgrzać palce. Co za bydlę z tego sierżanta! To zresztą całkiem do niego podobne, do tego przelożonego! Make chce być dobrym kolegą! Ale w rzeczywistości konstabl jest dla niego niczem. To przecież jasne, że koleżeństwo jest dla niego tylko wyrachowaniem. Naturalnie znalazł Joego, wybudował dom i teraz leżał tam w ciepłe, a ja muszę siedzieć tu, na wietrze i śniegu, gdyż nie umiem budować domu. Coprawda, było to śmieszne, że dotąd nie nauczył się tej sztuki Eskimosów. „Ale nie daruję tego. Powiem Make'mu, że wniosę skargę na niego i zostanie zdegradowany. To mu się należy. Nie będę tu głodował. Zjem, ile tylko będę mógł, nietylko swoją rację“. Po tych słowach nastąpił czyn. Jął i jął bez miary.

Jedzenie ożywiło go. Ale żeby rozgrzać się, musiał znaleźć się pod dachem. Ładna historia, on tu leży na wietrze i śniegu, a tymczasem Make obiera się w domu, gotuje doskonałą herbatę i smarzy gorące pampuchy; ale to nie potrwa długo. Jak tylko odpocznie trochę po jedzeniu, pojedzie z powrotem. Znowu zasnął. Jakże mu zimno było, gdy się obudził! Nogi bolały, końce palców piekły, a kolana były całkiem sztywne. Gdy wstawał, zaledwo mógł strząsnąć śnieg ze siebie. Co za głupota była, jechać tutaj na północ i przeżywać takie przygody! Przygody, o których przyjemnie jest marzyć, gdy siedzi się w domu pod piecem. Nie, teraz powróci do osady, a stamtąd do domu. Ale naprzód musi jechać do sierżanta i Joego, gdzie zapewne jest już również i Illubalik. Ci trzej siedzą tam w śniegowym domu, albo śpią. Albo nie, z pewnością objadają się teraz.

„Wstawać, psy! Musimy dalej jechać. Wylazić ze śniegu!“ Kopnięciem podrywał każdego na nogi. Psy otrząsały śnieg ze siebie.
„Jazda dalej!“
Nie był pewny, w którą stronę jechać. Ale chciał jaknajprędzej opuścić to miejsce.
„Dalej, ty wielki, czarny niedolego! Rusz-że się kłapouchu!“

I sanie ruszyły z miejsca. Bat skierował psy na lewo. Cóż to szkodziło, że jedzie po kamieniach i plozy się psują. Chciał jaknajprędzej jechać dalej i jedzie.

Jak daleko i jak długo?
Tego nikt nie wiedział. A najmniej on sam. Psy się zmęczyły. Jechał coraz wolniej. Balk zapomniał o gniewie i myślał: „Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko siaść i oczekiwać dnia. Dopiero wtedy będę mógł dojrzeć ich, albo oni mnie.“

Ale mechanicznie popędzał psy dalej na lewo. Wlokły się coraz wolniej. Chciał usiąść i odpocząć trochę, gdyż znowu zaczęło mu być gorąco; siedł już dosyć długo za saniami; tak dobrze byłoby móc teraz odpocząć!

Psy lały krok za krokiem. Nagle wstąpiło w nie życie. Co się stało? Nastawiły uszy i podniosły pyski. Zaczęły biegać.

Ha, nareszcie są blisko śniegowego domu. A przed nim z pewnością stoi sierżant i Joe.

Co za szybkość! Teraz nie potrzebował już biegać obok sani. Jednym skokiem znalazł się na nich i trzymał się silnie, gdyż psy biegły galopem.

Nagle stanęły i zbily się w kłębek. Wszystkie dziesięć. W ciemności nie mógł dojrzeć wejścia do domu śniegowego. Ale musiał tam być. Zlaził z sani i podszedł do psów, by zobaczyć, co zweszły.

„Co? To ty, Balk? A gdzie Joe?“
„Joe? Nie widziałem go. Nie ma go przy tobie?“
„Nie, ja biegłem. Biegłem, nie wiem dokąd i nie wiem, jak długo. Myślałem, żeś wrócił do Joego. Ach, jakże mi zimno!“

„Mnie również. Nie powinniśmy byli rozpoczynać podróży po tym kraju, nie umiejąc budować domów ze śniegu“.

„Masz rację, nie powinniśmy byli tego czynić. W dodatku opuścił nas Illubalik i Joe. Teraz musimy sami sobie radzić.“

Z trudem rozwiązali sznury i wyjęli skóry. Potem przewrócili sanie, by tworzyły lepszą ochronę i wzięli w swoje worki do spania, pełne śniegu. Głowy ukryli skórą, co chroniło ich od wiatru.

„Słuchaj Balk“, powiedział, uśmiechając się. Make. „Mnie się zdaje, że my obaj mamy być przedstawicielami władzy tu, na północy. Dobrze, że tutejsza ludność nie widzi w tej chwili naszej potęgi“.

Żadnej odpowiedzi. Niedługo potem zasnął i Make. Psy pokrył już śnieg.

XIII.

Małą gnębiła samotność. Choć sporo czasu minęło od dnia ucieczki Illubalika, nie widział dotąd żadnego obcego człowieka. Tęsknił za ludźmi, ale nikt nie odwiedził go, a on nie chciał jechać do nich. Powinął przyjść do niego. Nawet w czasie podróży, w dół, do zatoki, nie widział nikogo.

Spotkał go zawód. Myślał, że będzie wodzem wielkiej osady, a tymczasem wszyscy od niego uciekli. Rozkazywał tylko dwóm kobietom i trzem chłopcom. Cóż z tego, że w jego domu panował wzorowy porządek i że upolował dużo zwierzyny? Nie odczuwał żadnej przyjemności. Pragnął towarzystwa. Ale samotność nie powinna go ugiąć. Upór i siła nim wzięły. Musi kiedyś zostać wielkim wodzem, wielkiej osady.

Upolował dużo fok, koni morskich i często brał chłopców swoich na łowy. A gdy wilki ukazały się w okolicy, nauczył ich swego sposobu polowania na nie.

c. d. n.

SZKOŁA MUZYCZNA im. J. PADEREWSKIEGO

ul. Miłkowskiego 11 (boczna Kochanowskiego) Tel. 50-01 oraz ul. Zadwórzeńska 49

ogłasza **WPISY** na rok szkolny 1934/35 oraz zawiadamia, że **KURS WYŻSZY KL. SKRZYPIEC** prowadzi **dyr. Tadeusz Gonet**, b. prof. konserwatorjów w Poznaniu i Krakowie. — **KURS WYŻSZY KL. FORTEPIANU** objął — obok znanego i cenionego prof. **Dr. Guensberga** — wybitny pianista i pedagog **dr. Edward Steinberger**. — Kurs mistrzowski prowadzi nadal **prof. Edward Steuermann** (Wiedeń).
Czesne niższe. Zniżki i karty kolejowe. — **Dzieci urzędników samorządowych otrzymują dodatek ekonomiczny.**

Portificio italiano
BAUDO GERMANINI
GB
KRAKÓW
*oryg. makaron włoski
chłubą każdej kuchni*



Najtańsze, najlepsze obuwie polecane najstarszą firmą katolicką
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanie Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Magazyn papiera

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca książki handlowe różnych systemów. 406

Budowę

młynów, tartaków, olejarni, zakładów przemysłowych. Plany, kosztorysy poleca „PILOT-ORIENT“ Lwów, al. Baterego 4. 1245

Bon

na uskuteczenie pary żelówek przy zamówieniu, względnie dobru 1 pary obuwia we firmie **A R - K A** Lwów, ul. Zimorowicza 17. Wzrosty do 30 września r. b. 425

Ubrania ochronne

dla szkół technicznych oraz mundury P. W. najlepiej tanie jedynie w Wytwórni „Centrum“, Lwów, Skerbkowska 4, naprzeciw kina „Atlantid“. 1407

JAK OGŁASZAĆ —

TO W „KURJERZE“

Rodzice!

Dla PP. STUDENTÓW, jedyny najtańszy chrześcijański, **ZAKŁAD FRYZJERSKI**, Lwów, Zyblikiewicza 49, **MICHALSKI**. 23831

Całkiem darmo

otrzyma jeden kuszt „Nowych Rozmaitości“ każdy, kto zażąda Adres: Wydawnictwo „Nowych Rozmaitości“ Kraków, skrytka pocz. 37. 24074

Do studenckich

legitymacji fotografie wykonuje szybko Skórski Lwów Koperska 22. 23984

Bieliznę

damską i męską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma **Zygmunt ZALESKI** Lwów, Białow. 1103 a

Tanio

szknie, bluzki, spodnie, szaliki, fartuszki, pończochy, refermy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12, I piętro. 1270

Rękawiczki

rzecznie szyte, skóry zagraniczne, Lwów, Zyblikiewicza 26, drzwi 5. 24146

Tłumaczenia

urzędowe i przepisujące przyjmują tłum. przy. Zofja Ostrowska, Lwów, św. Mikołaja 8. Tel. 12-54. 24138

Naboje

bardyma śrutowe kal. 16, oraz łóseczko drzewiane siatkowe w ilościach do sprzedania Lwów, Mikołaja 20 I p. drzwi 3 (od 2-5). 24160

Odczyszczam

mieszkania malowane i tapetowane, czyszczenie, wykonywane starannie. Wojciech Kleiner, Lwów, Grattgera 3. 24127

Kobieta

w sile wieku, chętna do pracy, poszukuje posługi. Wiadomość Lwów, Małeckie 5, sateryn. 24077

Poszukuję

dezercewkę, dam kasę 200 zł. Zgłoszenie pod „Uczciwy“. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 24079

MONOLIT
Świecne!

Już nadszedł czas

pomyśleć o nowych odbiorcach

Reklama w naszym piśmie daje Ci tę możliwość

Humor zagraniczny



„Chybaż — chwileczkę! Zasłał pomyłką — ja też przyjechałem polować na kuropatwy, a nie na tygrysy.“ (Intrépide Paryż). S. F.

Zgubij

Unieważnia się

zgubiła książeczkę wojskową Dra Władysława Taraawskiego, P. K. U. Przemysł. G.

Różne

Meble

do wszelkich pokojów najkorzystniej nabyć można w **WYTWÓRNI MEBLI** Fr. Zielińskiego, Lwów, Zielińskiego, Kollataja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór **ANTYK** Lw. 848

Torebek

damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Pracownia szklarska

B, Stelmacha, Lwów, Koperska 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Czyszczenie

ścian i sufitów. Włórowanie posadzek. Cena od pokoju 5 zł. „Nowego“ Lwów, Senatorska 7, tel. 36-51. 1239

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe, książki pamiątkowe, **OPRAWY REPRÉZENTACYJNE** i bibliofilskie — wykonuje artysta i kontrolator **KRZYWIECKI** Lwów, Leona Sapichy 28. 1351

Odznaki

dla Szkół Państwowych i Prywatnych po najniższych cenach wykonuje Wytwórnia odznak, żetonów i medali **STANISŁAWA SOBCZYKA**, Lwów, ul. Meebnackiego 8. 1393

Zegarki

stare na nowe nawiązania, naprawia najtaniej **Wauder**, Lwów, Szajnochy 1, boczna Koperska. Kupuje złote zęby, złoto, srebro i kartki zastawne. Płacę najwlecej. 1405